



PRZEGLĄD POCZTOWY



Dodatek miesięczny do Przeglądu Teletechnicznego

KOMITET REDAKCYJNY:

J. WALCHER, M. BLACHIER, J. ROMAN, J. FLORKOWSKI.

W sprawach redakcyjnych Przeglądu Poczтового udziela informacji Dr. J. Roman. Pl. Napoleona 8 tel. 555-20 wewn. 105.

T R E Ś Ć:

	Str.
1. Odpowiedzialność poczty za przesyłki. Mr. Kazimierz Kotowski	65
2. Komerccjalizacja przedsiębiorstw państwowych wogóle — ze szczególnem uwzględnieniem Poczty. Prof. Dr. Jerzy Michalski	69
3. Pocztowa Kasa Oszczędności, jej ideje rozwojo- we i znaczenie w życiu społeczno-gospodarczem; rola urzędów pocztowych w jej działalności. Mr. Tadeusz Dziekoński	72
4. Ustawodawcze uregulowanie działalności gospo- darczej przedsiębiorstwa państwowego „Polska Pocšta, Telegraf i telefon“. Mr. Leon Kurowski	78
5. Biblioteczki wędrowne Ministerstwa Poczty i Te- legrafów. Marja Gąsiorowska	80
6. Przegląd prasy	80

S O M M A I R E:

	Page.
1. La responsabilité du service postal pour les envois. Mr. K. Kotowski	65
2. La commercialisation des entreprises d'Etat en général et particulièrement celle des postes. Prof. Dr. J. Michalski	69
3. La Caisse d'épargne postale, ses tendances et son importance pour la vie publique et écono- mique; le rôle des bureaux de poste dans son fonctionnement. Mr. T. Dziekoński	72
4. La législation relative à l'entreprise d'Etat „Postes Télégraphes et Téléphones Polonais“. Mr. L. Kurowski	78
5. Les bibliothèques de circulation du Ministère des Postes et Télégraphes M. Gąsiorowska	80
6. Revue de la presse	80

ODPOWIEDZIALNOŚĆ POCZTY ZA PRZESYŁKI

MR. KAZIMIERZ KOTOWSKI.

Jeden z Czytelników „Przeglądu Poczowego” w piśmie do Redakcji poruszył sprawę nierównomiernego traktowania przez pocztę nadawców przesyłek pocztowych w analogicznych — zdaniem jego — wypadkach. Mianowicie, gdy chodzi o prawa nadawcy do odszkodowania za przesyłki pocztowe, za kwoty, przesłane przekazami pocztowymi i telegraficznymi, za wpłaty lub wypłaty na rachunek Pocztovej Kasy Oszczędności oraz gdy chodzi o prawa nadawcy do pieniędzy, znalezionych w niedoręczalnych przesyłkach pocztowych, niedoręczalnych kwot przekazowych, bądź wypłaty sum, uzyskanych przez pocztę za sprzedane przedmioty, zawarte w przesyłkach pocztowych.

Jak bowiem wiadomo, roszczenie o odszkodowanie w pierwszym przypadku przedawania się po upływie 12, bądź 18 miesięcy, od dnia następnego po nadaniu przesyłki, czy też skutecznieniu wpłaty, gdy tymczasem prawo żądania zwrotu pieniędzy znalezionych w niedoręczalnych przesyłkach pocztowych ulega przedawnieniu dopiero po upływie trzech lat, licząc od tego samego momentu.

Różnica ta — zdaniem wspomnianego Czytelnika — nie jest słuszna i dlatego też pragnęby on omówienia tej sprawy z fachowego punktu widzenia na łamach „Przeglądu”.

Poruszona kwestja znajduje prawne uzasadnienie, jak to wykazemy poniżej. Poza tem sam

temat, t. j. odpowiedzialność poczty za przyjęte przesyłki, wpłaty i t. d., nieporuszany dotychczas — o ile mi wiadomo — w fachowej prasie, zasługuje na poświęcenie mu specjalnego artykułu.

Na wstępie wyłania się pytanie, na jakiej podstawie prawnej opiera się obowiązek poczty do ponoszenia odpowiedzialności za przyjęte przesyłki.

Znany wszystkim wydane w tej materji rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 sierpnia 1927 r., zmienione częściowo ustawą z dnia 5 listopada 1931 r., które reguluje granice odpowiedzialności poczty, nie stwarzając jednak samej podstawy prawnej do ponoszenia tej odpowiedzialności.

Podstawy tej należy przeto szukać w innych przepisach, a mianowicie w przepisach prawa cywilnego.

Jak bowiem wiemy, stosunek poczty do korzystających z jej usług osób, polegający na zobowiązaniu się do przewozu rzeczy, czy osoby, jest z istoty swej stosunkiem prywatno-prawnym i jako taki musi być oceniany według przepisów prawa cywilnego.

Prawo to reguluje obowiązki przedsiębiorców przewozu, tworzy zasady i granice ich odpowiedzialności, granice, w jakich mają się obracać umowy o przewóz i t. d.

Rozpatrzmy tę sprawę w świetle obowiązującego na terenie b. Królestwa Polskiego Kodeksu Cywilnego Napoleona.

W tytule VIII Kodeksu: „O umowie Najmu” znajdujemy postanowienia o najmie pracy, którego jeden z rodzajów stanowi przewóz osób lub towarów, łądem i wodą.

Najem pracy ustawodawca określa jako umowę, przez którą jedna ze stron zobowiązuje się czynić coś dla drugiego za umówioną między nimi cenę.

W postanowieniach, dotyczących przewozu łądem i wodą t. j. w art. 1782 — 1786 znajdujemy też interesującą nas kwestję odpowiedzialności przedsiębiorców przewozowych.

Postanowienia art. art. 1783 i 1784 Kodeksu Napoleona wysuwają dwie główne zasady odpowiedzialności przewoźącego, a mianowicie:

1) przedsiębiorcy przewozu osób i rzeczy odpowiadają za całość powierzonych im rzeczy z mocy samej umowy przewozu od chwili przyjęcia rzeczy.

Zasada ta, którą przytoczono w brzmieniu orzeczenia cywilnego kasacyjnego Departamentu Senatu sądowego (66/1904) jest niezmiernie ważną dla korzystających z usług przedsiębiorcy przewozu, albowiem gwarantuje im już na podstawie samego faktu zawarcia umowy prawo do wynagrodzenia przez przewoźącego strat, oraz

2) przewoźący odpowiadają nie tylko za stratę, lecz i uszkodzenie powierzonych im rzeczy, przyczem wykluczenie tej odpowiedzialności może nastąpić tylko wówczas, gdy przewoźący udowodni, iż rzeczy zostały stracone, lub uszkodzone, skutkiem wypadku losowego, bądź siły wyższej.

I ta zasada jest niemniej doniosłą od poprzedniej, zapewnia bowiem zainteresowanym odszkodowanie we wszystkich przypadkach straty, czy uszkodzenia powierzonej do przewozu rzeczy, poza wypadkiem losowym, czy siłą wyższą.

Pojęcie siły wyższej jest powszechnie znane i nie wymaga bliższego uzasadnienia, natomiast wyjaśnimy pojęcie wypadku losowego, znajdujące się nie we wszystkich kodeksach. Otóż według orzecznictwa sądowego „za losowy może być uważany tylko taki wypadek, którego nie można przewidzieć i któremu nie można zapobiec” (orzeczenie cywilnego kasacyjnego Departamentu Senatu 101/1896).

Oczywiście słusznem jest, aby tego rodzaju wypadek wykluczał odpowiedzialność przewoźącego.

W przytoczonych wyżej postanowieniach znajdujemy właściwą podstawę prawną, na której opiera się odpowiedzialność poczty za przyjęte do przewozu przesyłki. Postanowienia te, rozumie się, nie wyczerpują całkowicie kwestji odpowiedzialności, która w odniesieniu do stosunków między przedsiębiorcami przewozu prywatnego, oraz osobami z ich usług korzystającymi jest regulowana tak istotną dla stosunków prywatnych umową.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o przedsiębiorców i zarządzających przewozami publicznymi, a więc pocztę, kolej, których ustawodawca obciążył obowiązkiem prowadzenia rejestru przyjętych przez siebie pieniędzy, przedmiotów i pakunków, z drugiej jednak strony przewidział, że mogą one podlegać: „urządzeniom specjalnym, które stanowią prawo pomiędzy nimi a innymi obywatelami”.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwo państwowe: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, takimi urządzeniami specjalnymi, regulującymi stosunek tego przedsiębiorstwa do obywateli będą w pierwszym rzędzie ustawa z dnia 3.VI 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii, następnie cytowane wyżej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.VIII 1927 i t. d.

Potwierdzenie takiego stanowiska znajdujemy w orzeczeniu Izby Pierwszej Sądu Najwyższego (153/1927), wydanego w odniesieniu do kolei, a głoszącego.

„przepisy przewozowe, obowiązujące na kolejach polskich, łącznie z nieuchyloną przez nie częścią ogólnej ustawy rosyjskiej dróg żelaznych, są tem urządzeniem szczególnem, przewidzianem w art. 1786, które we wszystkich materjach, przepisami temi objętych, normują stosunki prawne, wynikające z umów przewozu kolejami żelaznymi”.

W ten sposób przedstawiliśmy prawną stronę kwestji odpowiedzialności poczty za przesyłki. Zkolei wnikiemy w samą treść tej odpowiedzialności.

Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1927 przedsiębiorstwo: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” odpowiada jedynie za przesyłki pocztowe, przyjęte do przewozu za pokwitowaniem. Granice tej odpowiedzialności są

różne w zależności od rodzaju danej przesyłki, przyczem można je usystematyzować w następujący sposób:

1) przedsiębiorstwo odpowiada za przesyłkę bez względu na jej istotną wartość w pewnej stałej kwocie;

2) przedsiębiorstwo odpowiada za istotną wartość przesyłki, jednak z ograniczeniem do oznaczonej wysokości, a wreszcie

3) za szkodę rzeczywistą.

Pierwszy przypadek zachodzi w odniesieniu do zaginionych poleconych przesyłek listowych, poleconych przesyłek za pobraniem, oraz listów, kartek zleceń i w razie zagubienia w urządzeniu pocztowym dokumentu wierzycielskiego. Odszkodowanie jest stałe i wynosi pięćdziesięciokrotną należność za „polecenie” przesyłki, wynosi więc obecnie zł. 25.

Zachodziłoby pytanie, czy uregulowanie sprawy odpowiedzialności tego rodzaju przesyłek w powyższy sposób jest słuszne i czy nie godzi w prawa nadawcy. Sprawa ta nie powinna nasuwać wątpliwości zważywszy, że z istoty przesyłek poleconych wynika, iż nie służą one do przesyłania przedmiotów wartościowych i że zagubienie ich nie naraża nadawcę, mającego do wyboru inne rodzaje przesyłek dla ewent. przesłania cenniejszych rzeczy, na poważniejsze straty. Wysokości strat nadawcy nie możnaby tu bezwzględnie ustalić, wobec czego system stałej kwoty odszkodowania, bez względu na istotną wartość przesyłanego przedmiotu, wydaje się tu najodpowiedniejszy. Również przy zagubionych przesyłkach zleceńowych sprawa strat nadawcy nie przedstawia się zbyt groźnie, albowiem zagubienie dokumentu wierzycielskiego nie może być powodem utraty praw z danego zobowiązania wynikających, a zatem nadawca, poza otrzymaniem odszkodowaniem, może swą należność w drodze prawnej od dłużnika otrzymać.

Następnie nasuwałoby się pytanie, podniesione w swoim czasie, czy granice odpowiedzialności poczty za przesyłki polecone mogą być na żądanie zainteresowanych nadawców, domagających się wypłaty niższego, aniżeli przewiduje rozporządzenie odszkodowania, niższe. Sprawa według mnie nie budzi wątpliwości, albowiem nadawca może nie tylko częściowo, lecz i całkowicie zrzec się prawa do odszkodowania za nadaną przesyłkę. Wynika to z charakteru prawa cywilnego, które wolę stron, poza wyraźnymi przepisami, jak najdalej respektuje.

Drugą zasadą, jaką przedsiębiorstwo stosuje przy wypłacaniu odszkodowań jest kierowanie się względami na zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia, kwotą równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzie, obliczonej według tej zwyczajnej wartości. Przyznawanie odszkodowania w ten sposób ma miejsce przy zaginionych listach wartościowych i paczkach z podaną lub bez podanej wartości, bez względu na to, czy wymienione przesyłki były obciążone pobraniem, czy też nie, oraz przy

uszkodzeniu, czy ubytku zawartości tych przesyłek. Wysokość odszkodowania w omawianym przypadku nie jest jednak nieograniczona; nie można użyć określenia, że poczta pokrywa tu rzeczywiste szkody, albowiem wysokość przyznanego odszkodowania w odniesieniu do listów wartościowych i paczek z podaną wartością jest ograniczona, zupełnie słusznie, wysokością kwoty, podanej przez nadawcę na przesyłce, która nie zawsze jest istotną wartością przesyłki, w drugim zaś przypadku t. j. przy t. zw. paczkach zwykłych—odszkodowanie nie może być wyższe, jak iloczyn pięciokrotnej najniższej taryfowej opłaty od wagi paczki jednokilogramowej i wagi paczki brutto, wyrażonej w kilogramach.

To samo ma miejsce w razie wydania przesyłki bez pobrania, bądź ściągnięcia od odbiorcy kwoty niższej od pobrania obciążającego przesyłkę. W tym przypadku wypłacone odszkodowanie nie może przekraczać kwoty pobraniowej, nie zawsze pokrywającej się z wartością zaginionych rzeczy.

Rzeczywiste szkody pokrywa przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w całości jedynie w odniesieniu do tego rodzaju przesyłek, gdzie wysokość strat da się bezspornie ustalić, a mianowicie: przy przekazach pocztowych, i telegraficznych, przy wpłatach lub wypłatach na rachunek Pocztovej Kasy Oszczędności, za zlecenia pocztowe, gdy dokument wierzycielski wydano bez ściągnięcia kwoty zleceńowej, bądź gdy nie wykonano protestu weksla, za kwoty, ściągnięte tytułem zlecenia i pobrania. W tych wszystkich przypadkach szkoda nadawcy wynosi kwotę, przesyłaną przekazem, zainkasowaną za zlecenie, czy pobranie i w tej kwocie otrzymuje on odszkodowanie. Oczywiście, jak zaznaczono wyżej wypływa to z charakteru tego rodzaju przesyłek, przy których wysokość szkód daje się łatwo i pewnie ustalić.

W ten sposób w krótkości omówiliśmy zasady odpowiedzialności poczty za przesyłki. Pominęliśmy tu, rzecz prosta, cały kompleks zagadnień, wiążących się z ustalaniem odpowiedzialności poczty w poszczególnych przypadkach, wysokości samego odszkodowania i t. d., jako niemieszczących się w ramach niniejszego artykułu. Zastanowimy się natomiast nad kwestjami, kiedy jest wyłączona odpowiedzialność przedsiębiorstwa, wobec kogo Zarząd pocztowy odpowiada i kiedy gasną roszczenia o odszkodowanie.

Jeśli chodzi o wyłączenie odpowiedzialności Zarządu pocztowego, to w pierwszym rzędzie przypomnimy wypadek siły wyższej. Rozporządzenie Prezydenta z r. 1927 wprowadza jednak dalsze momenty, eliminujące ponoszenie odpowiedzialności przez przedsiębiorstwo, które właściwie sprowadzają się do wypadków, gdy szkoda powstała z winy nadawcy, bądź nadawca nieza stosował się do obowiązujących go przepisów i choć nie było to powodem powstania szkody, to jednak uchyliło obowiązek Zarządu pocztowego do ponoszenia odpowiedzialności.

Tak więc przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności w przypadku, gdy nadawca lub

adresat nie zastosował się do postanowień, określających warunki nadania, względnie odbioru, co w następstwie spowodowało zaginięcie przesyłki, bądź uszkodzenie, czy ubytek jej zawartości; gdy przesyłki doręczono mylnie wskutek nieodkładnego adresu, gdy przesyłki zawierają przedmioty, wyłączone od przewozu pocztą, jak również w przypadku, jeśli nadawca poda w celach oszukańczych fałszywą zawartość przesyłki, za deklaruje fałszywą wartość, bądź wprowadzi pocztę w błąd w inny sposób.

Również poczta nie może ponosić i nie ponosi odpowiedzialności w przypadku doręczenia przesyłek zgodnie z postanowieniami ordynacji, bądź, jeżeli przy wydaniu listu wartościowego czy paczki opakowanie i zamknięcie tych przesyłek nawnętrz było nienaruszone, a waga zgodna z wagą przy nadaniu, lub, jeżeli odbiorca przejął je bez zastrzeżeń. Te ograniczenia są zrozumiałe w świetle ciężącego na poczcie obowiązku tajemnicy przesyłek i wynikającej stąd niemożności ustalenia, czy istotnie w danym przypadku nastąpił ubytek zawartości.

Poczta odpowiada zasadniczo wobec nadawcy przesyłki, przyczem jeśli chodzi o przekazy pobraniowe lub zleceniowe za nadawcę uważa się wysyłającego przesyłkę, obciążoną pobraniem lub zleceniem. Uprawnienie nadawcy przechodzi na odbiorcę w przypadku, gdy tenże przyjmie przesyłkę pocztową z uszkodzoną lub brakującą zawartością i odbiór danej przesyłki pokwituje z zastrzeżeniem żądania odszkodowania.

Jednym z warunków przyznania odszkodowania jest wniesienie roszczenia w odpowiednim terminie, wynoszącym obecnie w/g ustawy z dn. 5.XI 1931 r. 12 miesięcy dla roszczeń o odszkodowanie za przesyłki pocztowe i 18 miesięcy — za kwoty, przesłane przekazami pocztowymi i telegraficznymi, oraz za wpłaty lub wypłaty na rachunek Pocztovej Kasy Oszczędności.

Terminy te mają charakter prekluzyjny i liczone są od dnia następującego po nadaniu przesyłki, bądź wpłacie danej kwoty.

Inaczej przedstawia się prawo żądania zwrotu pieniędzy znalezionych w niedoręczalnych przesyłkach pocztowych, niedoręczalnych kwot przekazowych, tudzież wypłaty kwot, uzyskanych za sprzedane przedmioty, zawarte w przesyłkach pocztowych, które ulega przedawnieniu dopiero po upływie trzech lat.

Różnica ta, polegająca, jak widać z powyższego, na pewnym uprzywilejowaniu nadawców przesyłek niedoręczalnych, co do terminu przedawnienia ich roszczeń, jest uzasadniona postanowieniami kodeksów cywilnych, między innymi Kodeksu Napoleona.

Mianowicie wynika ona z tego, że w pierwszym przypadku przedmiot sam nie istnieje i nadawca ma w stosunku do przedsiębiorstwa jedynie prawo skargi o odszkodowanie. Przedawnienie tego rodzaju skargi nie jest w Kodeksie

Napoleona przewidziane, który natomiast dopuszcza w art. 2264 uregulowanie przedawnień, nieobjętych kodeksem, innymi tytułami.

Takim tytułem będzie też rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które zgodnie z postanowieniami art. 2264 uregulowało otwartą sprawę przedawnień o odszkodowanie za przesyłki pocztowe.

W przypadku natomiast, gdy chodzi o pieniądze, znalezione w niedoręczalnych listach, kwoty z niedoręczalnych przekazów, bądź kwoty, które uzyskano ze sprzedaży zawartości paczek, rzeczy, powierzone poczcie istnieją i nadawca może domagać się jedynie ich zwrotu, nie zaś odszkodowania. Nadawca przeto jest w dalszym ciągu ich właścicielem, gdy poczta jedynie posiadaczem, który dla uzyskania własności przedmiotu musi posiadać go przez okres, przewidziany prawem cywilnym.

Ponieważ powszechną zasadą przy ruchomościach jest trzyletnie przedawnienie, jak też widzimy to z art. 2279 Kodeksu Napoleona przeto rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. o odpowiedzialności przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” za przesyłki pocztowe ten okres czasu przyjęło dla przedawnienia prawa żądania zwrotu znajdujących się w posiadaniu poczty pieniędzy.

Stanowisko takie znajduje zatem całkowite uzasadnienie prawne.

Wspomnimy wreszcie na zakończenie, że właściwą drogą do dochodzenia przez strony roszczeń o odszkodowanie jest droga procesu cywilnego, z którym czujący się pokrzywdzony może wystąpić w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia odnośnej decyzji Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Sprawa ta nie powinna budzić żadnych wątpliwości, tymczasem jednak w praktyce zastanawiano się, czy nie należałoby stosować norm postępowania administracyjnego przy procedurze, związanej z rozpatrywaniem roszczeń o odszkodowanie.

Stanowisko takie jest, według mnie, niezrozumiałe, albowiem aktów o charakterze prywatnoprawnym, nie można oceniać z punktu widzenia procedury prawa administracyjnego.

Oczywiście władza nadzorcza może ze swego charakteru, wprowadzić pewne formy postępowania, przy załatwianiu roszczeń stron o odszkodowanie, nie będą one jednak miały charakteru, ani też pociągały skutków, przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Poruszona w niniejszym artykule sprawa, niebędąca dotychczas przedmiotem rozważań na łamach prasy fachowej, powinna wzbudzić dyskusję, w wyniku której omawiane zagadnienie niewątpliwie znajdzie właściwe oświetlenie.

Będzie to dowodem, że artykuł ten cel swój spełnił.

KOMERCJALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH WOGÓLE — ZE SZCZEGÓL- NEM UWZGLĘDNIENIEM POCZTY.

Dr. JERZY MICHALSKI, Profesor Politechniki Warszawskiej.

(Dokończenie do str. 57 „Przeglądu Poczтового”).

CZĘŚĆ II.

W tej części wykładu rozważam najpierw z ogólnego stanowiska ideę komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych w odniesieniu do poczty, telegrafu i telefonu, a następnie przedstawiam kolejno i systematycznie, w porządku chronologicznym, reformy, przeprowadzone w tym dziale przedsiębiorstw po wojnie we Francji, Niemczech i Polsce.

I. W rządzie państwowych przedsiębiorstw Poczta zajmuje szczególne stanowisko. Kwestja, czy Poczta ma być państwowym zakładem, prowadzonym przez urzędników publicznych, czy też prywatnym przedsiębiorstwem, ta kwestja, na początku XIX stulecia często jeszcze dyskutowana w naukowej literaturze, z czasem została powszechnie rozstrzygnięta w pierwszym kierunku. To też nawet w państwach, w których istnieje system prywatnych kolei, Poczta znajduje się w rękach państwa (W. Brytania). Według Głabińskiego W. Brytania wykazuje w całym świecie najwyższy czysty dochód ze swych zakładów pocztowych (str. 254, „Nauki skarbowości”, III Wydanie). Istotnie — względy natury publicznej mają tutaj dominujące i decydujące znaczenie. To też nawet najwięksi przeciwnicy etatyzmu nie żądali, nigdzie i nigdy, zamiany poczty na prywatne przedsiębiorstwo handlowe. Komercjalizacja przeto Poczty posiada z racji samej istoty tego zakładu, z powodu specyficznego charakteru usług Poczty, węższe znaczenie, aniżeli komercjalizacja innych państwowych przedsiębiorstw. Komercjalizacja Poczty znaczy tylko jaknajdalej idące usprawnienie jej działalności, jednak zawsze w tych granicach, które temu usprawnieniu wycieczają wspomniane wyżej momenty natury publicznej, które przenikają działalność Poczty. Tem się tłumaczy, że nawet w krajach daleko posuniętej i szeroko obecnie stosowanej idei komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych (naprz. w Niemczech), Poczta jest wprawdzie skomercjalizowana, ale — jak zobaczymy — w szczególny sposób, t. j. w taki sposób, że ani prywatny kapitał nie uczestniczy nigdzie w kapitale zakładowym Poczty, ani też organizacja jej nie jest nigdzie formą organizacji prywatnej. Ma ona tylko większą lub mniejszą samodzielność budżetową, majątkową i administracyjną i jest zarządzana przez Ministra Poczty przy współdziałaniu organu kolegjalnego, złożonego z czynników urzędniczych i obywatelskich, o różnym składzie i różnych kompetencjach.

II. Po tych ogólnych uwagach wyłożę w systematycznym skróceniu podstawowe zasady reformy, dokonanej w ostatnim dziesięcioleciu w dziedzinie prowadzenia poczty, telegrafu i telefonu w 3 - ch krajach t. j. w roku 1923 we Francji, w roku następnym w Niemczech, a wreszcie w latach 1928 i 1932 w Polsce.

Będzie to zarazem opis trzech różnych rodzajów komercjalizacji tego zakładu, co umożliwi nam następnie, (w III Części wykładu) porównanie ich z sobą i wyciągnięcie — na tej porównawczej, więc nieco szerokiej już podstawie — pewnych wniosków, w odniesieniu do Polski.

A. Francja.

I. Pewna reforma poczty, telegrafów i telefonów we Francji została dokonana w ustawie skarbowej z dnia 30 czerwca 1923 r.¹⁾

¹⁾ Zobacz str. 79 - 86 pracy Stef. Zbign. Szyszkowskiego p. t. Zagadnienie Komercjalizacji Przedsiębiorstw Państwowych. Nakł. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska” — Warszawa 1930.

Poczta korzysta tam z pewnych przywilejów budżetowych (otwieranie kredytów jest swobodniejsze) i możliwości zaciągania pożyczek, nie jest jednak właściwie skomercjalizowana; jedynie przy Ministrze Poczty został powołany do życia organ opiniodawczy, t. zw. „Rada Administracyjna poczty, telegrafów i telefonów”, złożona z powołanych na okres 2 - ch lat: 8 urzędników, 6 delegatów, wybranych z grona pracowników i 13 przedstawicieli życia gospodarczego (Représentants des intérêts généraux de la Nation). Liczy więc 27 osób, do czego dochodzi przewodniczący, t. j. Minister Poczty; razem więc składa się z 28 osób.

Opinia tej Rady musi być obowiązkowo wysłuchana (est obligatoirement consulté) we wszystkich ważniejszych sprawach, odnoszących się:

1. do ogólnej organizacji przedsiębiorstwa i spraw ogólnie administracyjnej natury, dotyczących poczty, telegrafów i telefonów,
2. statutu personelu,
3. uposażenia personelu,
4. projektów robót i dosław,
5. taryfy pocztowej,
6. projektu budżetu,
7. emisji obligacji,
8. otwarcia nowych kredytów,
9. otrzymania zaliczek ze Skarbu Państwa,
10. podjęcia sum z funduszy amortyzacyjnego i rezerwowego,
11. ustalania rocznych rachunków za okres operacyjny, bilansu zamknięcia i sprawozdań, wreszcie
12. spraw przedłożonych przez Ministra Poczty.

Rada Administracyjna jest tylko organem opiniodawczym. Nie jest zaś organem zarządzającym, nie posiada istotnego wpływu na bieg przedsiębiorstwa i nie ponosi też żadnej odpowiedzialności za wyniki gospodarki.

Budowa Rady Administracyjnej uwzględnia głoszoną przez syndykalistów francuskich zasadę zwaną „Formule tripartite”, według której do kierowania zakładami przemysłowymi mają być powołani: reprezentanci kapitału, świata pracowniczego i przedstawiciele rzesz konsumentów.

II. Opinie o komercjalizacji poczty we Francji są podzielone; przeważają — ujemne. I tak np. senator Jerzy Bouctot, jeden ze sprawozdawców budżetu P. T. T., w roku 1926, wspominając o odmiennych w tym przedmiocie poglądach profesora Allixa, teoretyka, dochodzi do wniosku, że ustawa z roku 1923 nie przyniosła spodziewanych rezultatów. A więc przedewszystkiem metody budżetowe pozostały bez zmian. Również istnieją nadal trudności finansowe P. T. T., wobec niemożności zaciągnięcia przez rzeczono przedsiębiorstwo przewidzianych w ustawie pożyczek. Brakowi temu, oczywiście, nie mogły zaradzić awanse udzielane P. T. T. z budżetu ogólnego. Poza to na potwierdzenie swych opinii senator Bouctot powołuje się na krytyczne uwagi, jakie wypowiedział w przedmiocie P. T. T. p. Aymé Bernard, przy okazji analizowania konkluzji i wniosków Komisji oszczędnościowej; powyższe uwagi streszczają się w następujących paru zdaniach:

„Administracja P. T. T. jest paraliżowana w swej działalności przez dwa czynniki, a mianowicie: parlament i mini-

sterstwo skarbu. Reforma, przeprowadzona w roku 1923, jest wyłącznie reformą systemu rachunkowości i przedstawiania sprawozdań; w gruncie rzeczy nic zatem nie zostało zmienione. Parlament pozostaje nadal panem budżetu, który sporządzany jest wprawdzie jako załącznik ogólnego budżetu, ale tem niemniej pozostaje nadal budżetem państwowym — ze wszystkimi jego ujemnymi stronami”.

Krytycznie również ocenia reformę z roku 1923 Mireaux, który w referacie swoim, opracowanym na kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Amsterdamie w roku 1929; po zanalizowaniu postanowień ustawy z roku 1923, dochodzi do wniosku, że wysunięte przez niego przy tej okazji zastrzeżenia są tak naturalne, a ich siła dowodowa tak oczywista, że uzasadniają one w zupełności prowadzone we Francji od pewnego czasu studia nad wyposażeniem P. T. T. w nową organizację, bardziej przystosowaną do wymagań dobrej administracji przemysłowej.¹⁾

B. Rzesza Niemiecka.

I. Ustawą Rzeszy Niemieckiej z dnia 18 marca 1924 r. (Cz. I. Nr. 24 dz. u. p.) wprowadzono samodzielność majątkową i administracyjną Poczty i Telegrafów w tym sensie, że niemiecka Poczta stanowi obecnie zupełnie samodzielną jednostkę, osobne przedsiębiorstwo — pod nazwą „Niemiecka Poczta Państwowa” (Deutsche Reichpost), zarządzane przez Ministra Poczty, przy współudziale nowo do życia powołanej „Rady Zawiadowczej”. Majątek skarbu pocztowo - telegraficznego, wraz ze wszystkimi jego prawami i zobowiązaniami, został tą ustawą wyodrębniony od reszty majątku państwowego i odpowiada odtąd wyłącznie na zobowiązania administracji Poczty i Telegrafów, z wykluczeniem odpowiedzialności za inne zobowiązania państwa niemieckiego. Rada zawiadowcza (a nie rząd, względnie parlament) ustala corocznie preliminarz budżetowy Poczty i Telegrafów, określa wysokość porta listowego i innych wszelkich opłat i należności pocztowych, udziela zarządowi absolutorjum z jego czynności, decyduje o zaciągnięciu pożyczki lub przyjęciu gwarancji, oznacza wysokość kwoty, przeznaczonej corocznie na umorzenie długów, tudzież określa wysokość poborów urzędników i innych pracowników oraz zakres istniejących i nowych agend.

Żaden wydatek nie może być przez Radę zawiadowczą uchwalony, jeżeli Minister Poczty założy sprzeciw. Rada ta, która ma wspierać Ministra w prowadzeniu naczelnej administracji i którą tenże zobowiązany jest ustawowo wysłuchać we wszystkich ważnych sprawach administracyjnych i której przewodniczy, składa się obecnie²⁾ co najmniej z 40 - tu członków, mianowanych przez Prezydenta Rzeszy w sposób następujący: po 10 członków zgłasza parlament i Rada Państwa, dalszych 7 członków z grona pracowników (powołuje) zgłasza Minister Poczty w porozumieniu z rządem, 12 członków powołuje rząd z pośród sfer gospodarczych i komunikacji, ludzi — znających dobrze ten dział i mających doświadczenie w tej dziedzinie. Radzie przewodniczy Minister Poczty, który sam jeden ma wybory ustalone przez parlament. Minister Poczty obowiązany jest przedłożyć corocznie Najwyższej Izbie Kontroli Państwa sprawozdanie z czynności wraz z zamknięciem rachunków i rachunkiem zysków i strat. Sprawozdanie to po przyjęciu, przedkłada Najwyższa Izba Kontroli Państwa Radzie zawiadowczej, która na tej podstawie ma zarządowi udzielić absolutorjum.

Urzędnicy Poczty i Telegrafów pozostają nadal urzędnikami państwowymi. § 12 ustawy przewiduje, że mogą być lepiej wynagradzani od urzędników państwowych, jeżeli i o ile inte-

res administracji wymaga tego i jeżeli i o ile poszczególne funkcjonariusze pracują szczególnie intensywnie lub pełnią szczególnie trudne i odpowiedzialne funkcje. Oczywiście, w pewnych wypadkach określonych ustawą, może Minister Skarbu, w określonym ustawowo terminie, założyć veto z mocą bezwzględnie obowiązującą przeciw zamierzonej podwyżce poborów funkcjonariuszów poczt i telegrafów w stosunku do poborów innych funkcjonariuszów państwowych.

Ważne i zasadniczo ogromnej doniosłości jest postanowienie § 7 ustawy, wedle którego wydatki Niemieckiej Poczty, jak niemniej oprocentowanie i umorzenie długów muszą być zawsze i bezwarunkowo pokryte własnymi dochodami. Dotacje ze skarbu państwa są bezwzględnie wykluczone. Paragraf 8 ustawy stanowi, że corocznie do wysokości 20% rocznych wydatków ma być 0,8% rocznych dochodów eksploatacyjnych odkładane do funduszu rezerwowego; gdy ten fundusz osiągnie 10% kwoty wydatków eksploatacyjnych, należy połowę rocznych zysków, a gdy osiągnie 20%, cały zysk — przełać do kasy Rzeszy. Fundusz rezerwowy jest przeznaczony na pokrycie ewentualnych strat i ma być lokowany w gotywnie lub odpowiednich efektach, przedstawiających należyte bezpieczeństwo.

II. Bardzo interesujące są motywy ustawy (druk Nr. 6590 parlamentu). Konstatują one na wstępie, że zależność tak żywotnego i specjalnego działu administracji, jakim jest poczta, telegraf i telefon, od ociężałych trzech czynników: parlamentu, rządu (rady ministrów) i ministra skarbu, wyklucza kupiecką sprawność aparatu, możliwość dopasowania się do zmiennych konjunktur i należyte ich wyzyskanie oraz szybkość decyzji.

Poczta i Telegraf — wynika to już z ich istoty — czytamy w motywach, winny być podobnie prowadzone, jak prywatne przedsiębiorstwa i budżet swój same całkowicie wyrównywać; może to jednak nastąpić tylko wtedy, jeżeli zostaną wyposażone w swobodę natychmiastowej decyzji, w możliwość działania po kupiecku, z wykluczeniem krępujących form biurokratycznych, które nakazują budżet na rok przyszły ułożyć w roku poprzednim, przy zupełnie niemożliwym dostosowaniu się do konjunktur, wówczas jeszcze nieznanych, a dla obrotów i komunikacji decydujących. Już sama forma budżetu państwowego, z jego metodą i koniecznością powolnego zestawiania i uchwalania, jest sprzeczną z duchem i rozwojem tej gałęzi administracji.

Z drugiej strony publiczny charakter i znaczenie poczt i telegrafów wykluczają ich prywatyzację. Dlatego też poczta i telegraf zostają nadal, ale tylko nominalnie, formalnie, „państwowym zakładem”. W tych jednak formalnych ramach otrzymuje poczta i telegraf treść prywatno - gospodarczą, t. j. zdolność ruchów i rozwoju na wzór przedsiębiorstwa prywatnego, zostaje całkowicie niemal zautonomizowaną i skomercjalizowaną. Drugim niezmiernie ważnym momentem jest wyposażenie administracji poczt i telegrafów w samodzielność majątkową i kredytową, co dla rozwoju i należytego gospodarczego prowadzenia ma znaczenie pierwszorzędne.¹⁾

III. Na dowód, jak wielką jest samodzielność Rady zawiadowczej, jak daleko idące są jej uprawnienia, można przytoczyć postanowienie § 6 ustawy z dnia 18 marca 1924 r., wyżej — na wstępie powołanej, według którego minister poczty może wprawdzie w pewnych wypadkach zawiesić wykonanie uchwały Rady zawiadowczej („wenn die Ausführung eines Beschlusses des Verwaltungsrates im Interesse des Reichs nicht verantwortet werden kann”), uchylenie jej jednak wymaga zgodnych uchwał Reichstagu i Rady Państwa (Reichsrat), i to zasadniczo w ciągu trzech miesięcy.

¹⁾ Zobacz mój artykuł w tym przedmiocie — „Przegląd Gospodarczy” z dnia 1 listopada 1924 r., zeszyt Nr. 20/21, str. 875 i 876.

¹⁾ Porównaj cyt. pracę p. Szyszkowskiego str. 85 i 86.

²⁾ Od czasu wydania ustawy z dn. 15.VII.1926 r. (R.G.B.L. Część I str. 410).

C. Polska.

I. Prawne podstawy komercjalizacji P. T. T. w Polsce są zawarte

1. w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., którym utworzono przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i
2. w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r., którym pierwszy dekret został znolizowany.

II. Główne zasady obu tych dekretów, w systematycznym układzie są następujące:

Polska Poczta, Telegraf i Telefon stanowi:

1. samoistną osobę prawną,
2. jest instytucją prawa publicznego,
3. wpisaną do rejestru handlowego;
4. majątek nieruchomy, przeznaczony do użytku P. T. T., ma sobie oddany w zarząd powierniczy i użytkowanie, zaś ruchomy — na własność. Cały majątek P. T. T. jest wyodrębniony z ogólnego majątku Państwa. Przedsiębiorstwo może nabywać majątek nieruchomy i ruchomy. Nabytki zwiększają majątek państwa. Zbywać ani zamieniać ani obciążać nieruchomości nie wolno przedsiębiorstwu P. T. T.; wolno mu je tylko wydzierżawiać (wynajmować). Ruchomości natomiast może zbywać i wynajmować. Inwentaryzacja i oszacowanie majątku będą dokonane według zasad, ustalonych przez Ministra Poczty w porozumieniu z Ministrem Skarbu.
5. P. T. T. może na potrzeby eksploatacji zaciągać pożyczki, najwyżej jednak na jeden rok, więc krótkoterminowe i w wysokości, nieprzekraczającej 10% ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto za ubiegły rok budżetowy. Zaciąganie pożyczek większych lub dłużej terminowych wymaga ustawy.
6. Budżet: Minister Poczty przedstawia corocznie Radzie Ministrów budżet i plan finansowo-gospodarczy oraz bilans, rachunek strat i zysków i sprawozdanie z działalności za ubiegły okres. Do budżetu państwa włącza się tylko wpłatę czystego zysku do Skarbu Państwa lub dopłatę ze Skarbu Państwa.
7. Czysty zysk przelewa P. T. T. corocznie do Skarbu Państwa. Ten zysk stanowi różnica między:
 - a) dochodem rocznym z eksploatacji, a
 - b) 1. wszystkimi kosztami eksploatacyjnymi,
 2. oprocentowaniem i amortyzacją pożyczek (dotacji i zobowiązań) i
 3. potrąceniami na trzy specjalne fundusze. Są to:
 - a) fundusz zapasowy — na pokrycie nadzwyczajnych strat i wydarzeń;
 - b) fundusz meljoracyjny, przeznaczony na dokonanie ulepszeń istniejących urządzeń P. T. T. oraz na zakup nowych urządzeń, niewchodzących w zakres kapitałnych inwestycji, ale mających na celu tylko polepszenie warunków eksploatacji;
 - c) fundusz inwestycyjny, tworzony z długoterminowych pożyczek, a przeznaczony wyłącznie na cele takiego rozszerzenia przedsiębiorstwa, które zwiększa majątek państwa.
8. Kontrolę nad przedsiębiorstwem wykonywa Najwyższa Izba Kontroli, która wyniki kontroli przedstawia:
 - a) Prezydentowi Rzeczypospolitej,
 - b) Izbowi Ustawodawczym,

c) Prezesowi Rady Ministrów i

d) Ministrom Poczty i Skarbu.

9. Zarząd przedsiębiorstwa leży w ręku Ministra Poczty, który go wykonywa przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, Dyrekcje Poczty i Telegrafów oraz podległe im organa. Zarząd ten wykonywany jest według zasad handlowych, z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarstwa społecznego.
10. Stosunek służbowy pracowników ma charakter publiczno-prawny.¹⁾ Przepisy o stosunku służbowym, uposażeniu i postępowaniu dyscyplinarnym pracowników P. T. T. wydaje Rada Ministrów na wniosek Ministra Poczty. Dopóki to nie nastąpi, obowiązują normy tymczasowe. Prócz etatowych pracowników istnieją pracownicy kontraktowi; stosunek ich do P. T. T. jest prawnoprywatny. Tak postanawia dekret z roku 1932; natomiast według dekretu z roku 1928 funkcjonariusze pocztowi byli funkcjonariuszami państwowymi, tak, jak jest w Niemczech i Francji. Nie wiem, czy zmiana, dokonana w roku 1932 w tym kierunku była wskazaną i czy jest uzasadniona. Osobiście mam w tym względzie wątpliwości.

CZĘŚĆ III.

I. Z wywodów, zawartych w drugiej części wykładu, wynika, że komercjalizacja Poczty i Telegrafów w Polsce zajmuje do pewnego stopnia miejsce pośrednie pomiędzy komercjalizacją dokonaną w Niemczech a we Francji.

Nasza komercjalizacja w niektórych kierunkach idzie dalej niż francuska, gdyż przedsiębiorstwo Poczty w Polsce jest samoistną osobą prawną; majątek Poczty jest u nas wyodrębniony z ogólnego majątku państwa, dalej nasze przedsiębiorstwo Poczty posiada w pewnej mierze samoistną zdolność kredytową, i to nawet w dość rozległych ramach, następnie jest wyłączone z ogólnego budżetu państwa i posiada samodzielność uprawnień w nabywaniu ruchomości i nieruchomości. Z drugiej jednak strony istnieje we Francji Rada administracyjna, złożona z urzędników i nie urzędników przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów, której opinii Minister musi obowiązkowo wysłuchać we wszystkich ważniejszych sprawach, co jest bardzo ważne.

O wiele natomiast dalej od polskiej i francuskiej idzie komercjalizacja Poczty w Niemczech, zwłaszcza w kierunku administracyjnym, albowiem Minister Poczty w Rzeszy Niemieckiej razem z Radą zawiadowczą, złożoną w przeważnej części z czynników obywatelskich, to jest nie urzędniczych, posiada niemal pełnię uprawnień administracyjnych — niemal w 100% — w tym dziale administracji.

II. Niema oczywiście jakiegoś jednolitego schematu, jakiego wzorowego statutu, dla przeprowadzenia komercjalizacji Poczty, zależy bowiem ona od szeregu momentów natury personalnej i rzeczowej, więcej od faktycznych niż zasadniczych, w szczególności od momentów gospodarczych, politycznych i administracyjnych danego kraju.

¹⁾ To znaczy, że etatowi pracownicy P. T. T. zostają formalnie wyłączeni z ogólnej pragmatyki urzędniczej i z ogólnych przepisów uposażeniowych, ale ponieważ ich stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny, wskutek tego kwestje sporne, wynikające z tego stosunku, nie mogą być rozstrzygane przez sądy powszechne, a pracownikowi służy jedynie droga skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw ostatecznemu orzeczeniu. Nie jest to żadna zmiana obecnego stanu rzeczy.

W każdym razie początek jest u nas zrobiony, naogół — według mego zdania — dobry. Sądzę jednak, że jesteśmy dopiero u progu dzieła. Dalsze etapy tej pracy — tak sobie wyobrażam — będą następujące:

1. Przedewszystkiem rzeczą najbliższą przyszłości winno być powołanie do życia przy Ministrze Poczty Rady Administracyjnej, złożonej z urzędników i nie urzędników, którą słusznie przewiduje, wspomniany w części pierwszej wykładu, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r., będący ramową ustawą komercjalizacyjną dla przedsiębiorstw państwowych przemysłowych, handlowych i górniczych. Rada taka istnieje słusznie i we Francji i w Niemczech. Tylko u nas dotąd jej nie ma. Współpraca czynnika obywatelskiego z urzędnikiem jest istotnym warunkiem komercjalizacji prawdziwej, nie nominalnej. Nie wyobrażam też sobie komercjalizacji bez współdziałania czynnika obywatelskiego, który przecież jest najlepiej obeznany z potrzebami życia gospodarczego kraju: czy to gdy chodzi o rozbudowę sieci pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, czy o wysokość opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, czy o wprowadzenie pewnych ułatwień, ulepszeń i urzędzeń w tych dziedzinach, istniejących może zagranicą z dodatnim wynikiem, i znanych niektórym polskim obywatelom, w tych i wielu innych wypadkach zaznajomienie się z opinią ludności, z jej życzeniami i poglądami, niewątpliwie nie może nikomu żadnej przynieść szkody, natomiast często — zapewne tylko pożytek. Obecna nasza komercjalizacja Poczty jest zamknięta wyłącznie w formalnych ramach i administracja P. T. T. jest u nas w dalszym ciągu w całości biurokratyczna. Samo wyodrębnienie Poczty z budżetu państwa i nadanie jej pewnych uprawnień w dziedzinie kredytowej, wcale jeszcze nie stanowi tak samo skomercjalizowania w rzeczywistości tego słowa znaczeniu, jak nie jest niem nadanie Poczcie samostanowienia osobowości prawnej lub uznanie za instytucję prawa publicznego. To wszystko są dopiero zręby, podstawy i to formalne komercjalizacji — wlać w te formy trzeba jeszcze jej istotną treść.

Czy ta rada — ten organ, mający współdziałać z urzędnikiem czynnikiem, ma być organem tylko opiniodawczym, jak we Francji, czy też ma współdziałać z nim razem administracyjnie, jak w Niemczech, to już zależy od uznania władzy. Wchodzi tu w grę, jak wspomniałem, przeróżne i liczne momenty. Że jednak organ ten jest konieczny — o takim czy innym składzie, o takiej czy innej kompetencji, o tem osobiście jestem głęboko przekonany.

2. Powtóre — uważam za wskazane przyspieszenie inwentaryzacji majątku skarbu pocztowego, albowiem majątek nieruchomy państwa, oddany Poczcie w zarząd powierniczy i użytkowanie, ma służyć do zabezpieczenia udzielonych Poczcie kredytów. Jest to więc również ważna i pilna sprawa, którą dyktują także i względy porządkowe.

3. Następnie charakterystyczną cechą prawdziwej, istotnej komercjalizacji jest wszędzie wprowadzenie osobistej odpowiedzialności wobec skomercjalizowanego przedsiębiorstwa „za straty i szkody wynikłe z zaniedbania staranności porządkowego kupca”. Przewiduje to także, i słusznie, nasza ramowa ustawa o komercjalizacji państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i górniczych (dekret z roku 1927), kilkakrotnie w wykładzie cytowana. Postulat ten wynika logicznie również i z tego faktu, że Poczta ma być u nas przecież prowadzona według zasad handlowych.

Jeżeli mają być wprowadzone w P. T. T. prokury, wpisane do rejestru handlowego i pewna liczba funkcjonariuszów pocztowych ma otrzymać uprawnienia do podpisywania w imieniu przedsiębiorstwa skryptów dłużnych, weksli i innych obli-gów, to jasną jest rzeczą, że takim szczególnym — wielkim prawom, muszą odpowiadać szczególnie — wielkie obowiązki. Dlatego wszystkie komercjalizacyjne ustawy i statuty zagraniczne zawierają takie postanowienia. Ten brak w naszym ustawodawstwie należałoby przeto również coprędzej usunąć.

4. A wreszcie — same przepisy prawne, choćby najlepiej ułożone, najstaranniej, same paragrafy czy artykuły ustawy jeszcze nie wystarczą. One same jeszcze nie są w możności skomercjalizować danego przedsiębiorstwa publicznego. „Not measures — but men”, mówi angielskie przysłowie, to znaczy, że nie normy prawne — ale ludzie tworzą istotę rzeczy. Mentalność i sposób postępowania z klientelą, cały system pracy urzędników Poczty, Telegrafu i Telefonu, muszą ulec pewnej rewizji i zmianie. Dekret z dnia 22 marca 1928 r. wyraźnie mówi pracownikom P. T. T., czego od nich żąda, jakimi oni mają być w swej pracy — po skomercjalizowaniu Poczty. Artykuł 1 tego dekretu postanawia jasno i wyraźnie, że „przedsiębiorstwo P. T. T. ma być prowadzone pod dwojakim kątem: ma uwzględniać z jednej strony potrzeby Państwa, a z drugiej strony zarazem także interesy gospodarstwa społecznego”. Ustawodawca nasz więc chce, aby pracownik pocztowy w Polsce był nie tylko urzędnikiem - biurokrata, który załatwia kawalki, ale także równocześnie i kupcem.

Dlatego dobrze został ułożony program tych wykładów, gdyż przedmiotem dwóch następnych wykładów są takie tematy:

- a) Czego wymaga publiczność od Zarządu Poczty i jego pracowników oraz
- b) Czego wymaga Zarząd Poczty i Telegrafów (więc państwo) od swoich pracowników.

Te dwa następne wykłady są w ten sposób organicznym uzupełnieniem mego wykładu i doskonale z nim się wiążą w pewną zaokrągloną całość.

Nie wątpię ani na chwilę, że polski urzędnik P. T. T. potrafi w swojej pracy odpowiedzieć należycie intencji ustawodawcy i że pracę swoją wykonywać będzie ku zadowoleniu obu wyżej wspomnianych czynników: państwa i ludności.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI, JEJ IDEJE ROZWOJOWE I ZNACZENIE W ŻYCIU SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM; ROLA URZĘDÓW POCZTOWYCH W JEJ DZIAŁALNOŚCI¹⁾.

Mr. TADEUSZ DZIEKOŃSKI, Zastępca Naczelnika Wydziału Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie.

Zanim przystąpię do właściwego tematu, a mianowicie zanalizowania rozwoju i roli P. K. O. w życiu gospodarczym Państwa,

¹⁾ Odczyt, wygłoszony przez Autora w dniu 8 lutego 1933 r. w Warszawie, jest jednym z cyklu odczytów, urządzonych przez Dyрекcję Poczty i Telegrafów w Warszawie.

stwa, chciałbym słów kilka poświęcić omówieniu jej dróg rozwojowych w ogólności.

Jeśli sięgniemy pamięcią wstecz, to przekonamy się, że najwcześniejszą organizacją zajmującą się gromadzeniem wkładów oszczędnościowych, były nie pocztowe kasy oszczędności, ani też kasy oszczędności komunalne, lecz — spółdzielnie kredyto-

we. Pierwszy ślad tych instytucji znajdujemy zagranicą już w wieku XVII-tym, w Polsce zaś na początkach wieku XVIII-go. Z biegiem lat organizacje typu spółdzielni kredytowych ustępują miejsca instytucjom kas oszczędności zwykłych, przeważnie o charakterze instytucji komunalnych. Instytucje te zarówno pod względem tempa rozwojowego w zakresie gromadzenia wkładów, jak i działalności kredytowej, wysuwają się na pierwszy plan. Wreszcie w drugiej połowie XIX wieku powstaje nowy typ instytucji oszczędnościowych, a mianowicie pocztowe kasy oszczędności. Pierwsza instytucja tego typu powstaje w r. 1861 w Anglii, następnie w krótkich odstępach czasu powstają pokrewne instytucje w szeregu państw europejskich. Tak więc kolejno, w porządku chronologicznym organizują pocztowe kasy oszczędności: Belgja w r. 1865, Finlandja w r. 1866, Italja — 1875, Francja i Holandia — 1881, Austrija — 1883, Szwecja — 1884, Węgry — 1885, Bułgaria — 1896, Grecja — 1915, Hiszpanja — 1916, Polska — 1919, Jugosławia — 1921 i Łotwa — 1927 r. Oprócz wymienionych państw europejskich instytucje pocztowych kas oszczędności posiadają ponadto Japonia, Chiny, Egipt, Kanada, Nowa Zelandja i Argentyna.

Wewnętrzna organizacja wymienionych kas, a w szczególności ich zakres działania, niejednokrotnie różni się znacznie, już choćby dlatego, że jedne z nich zajmują się wyłącznie akumulacją wkładów oszczędnościowych, inne zaś oprócz działalności oszczędnościowej uprawiają obrót czekowy, działalność bankową i ubezpieczeniową. Wszędzie jednak, jako wspólną zasadę działalności i organizacji, przyjęto — wykorzystanie sieci urzędów pocztowych, jako zbiornic tych instytucji. Jeśli się zważy, że sieć urzędów pocztowych jest naogół biorąc bardzo gęsta i obejmuje cały obszar danego państwa, nie wyłączając najodleglejszych od centrum miejscowości, to moment ten już sam przez się stwarza bardzo znaczne możliwości, tak pod względem zasięgu instytucji, jak i ich rozwoju. Poza to, biorąc pod uwagę prostotę organizacji, łatwość i taniłość usług, a wreszcie silne podstawy finansowe i gwarancje materialne, otrzymamy całokształt tych korzyści, jakie zapewniają swej klienteli pocztowe kasy oszczędności. Te fakty sprawiły, iż z pośród całego szeregu instytucji finansowych, których głównym kierunkiem działalności jest akumulacja kapitałów oszczędnościowych, instytucja pocztowych kas oszczędności wysunęła się w ostatnich latach na pierwszy plan i już dziś odgrywa dominującą rolę w wewnętrznym ruchu oszczędnościowym, stanowiąc zarazem niewątpliwie najwzschodniejszą i najbardziej nowoczesny typ organizacji oszczędnościowej, przeznaczony dla szerokich warstw społeczeństwa.

Tak więc w procesie ewolucyjnym, jaki obserwujemy we wszystkich zresztą dziedzinach życia, zagadnienie organizacji ruchu oszczędnościowego osiąga stopniowo coraz doskonalsze formy, z których w dobie dzisiejszej niewątpliwie najdoskonalszą jest instytucja pocztowych kas oszczędności. O rozwoju i znaczeniu, jakie osiągnęły instytucje pocztowych kas oszczędności w dobie obecnej, niech zaświadczy kilka najbardziej charakterystycznych cyfr. P. K. O. w Anglii posiada 10 milionów oszczędzających z kapitałem blisko 9 miliardów w przeliczeniu na złote. P. K. O. we Francji 9 milj. oszczędzających z kapitałem — 8 miliardów zł., P. K. O. w Italji 8½ milj. oszczędzających z wkładami 7 miliardów zł. Bardzo pomyślne wyniki osiągnęły i inne państwa, które posiadają organizację pocztowej kasy oszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Polsce, znana dziś powszechnie pod nazwą P. K. O., jest wśród pokrewnych organizacji zagranicznych instytucji stosunkowo najmłodsza, istnieje bowiem dopiero od r. 1919. Podstawę prawną działalności P. K. O. stanowił dekret Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r.,

który powołuje P. K. O., jako „Państwową Instytucję obrotu pieniężnego”, podległą Ministrowi Poczty i Telegrafów, bez przyznania jej jednak odrębnej osobowości prawnej, i dopiero ustawa z dnia 19 maja 1920 r. nadaje tej instytucji osobowość prawną, a kierownictwo powierza Prezesowi odpowiedzialnemu przed Prezesem Rady Ministrów. Formy organizacyjne P. K. O. znajdują ostateczną krystalizację w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r. ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 lutego 1927 r.

W myśl tych postanowień P. K. O. jest instytucją państwową, podległą Ministrowi Skarbu, posiadającą odrębną osobowość prawną i własny majątek, jej głównym zadaniem w zakresie operacji biernych jest: a) gromadzenie wkładów oszczędnościowych, b) uprawianie obrotu czekowego w kraju i zagranicą, c) przyjmowanie ubezpieczeń na życie. W zakresie operacji czynnych upoważniona jest P. K. O. do zakupu papierów wartościowych na rachunek własny, współdziałania przy emisji pożyczek państwowych i komunalnych, a wreszcie udzielania pożyczek krótkoterminowych oraz zakupu nieruchomości w pewnych określonych wypadkach. W końcu jest ona upoważniona do uprawiania czynności komisowych, a mianowicie inkasa weksli i innych dokumentów, zakupu i sprzedaży papierów, walut i dewiz na rachunek klientów oraz wynajmu skrytek depozytowych.

Aczkolwiek działalność P. K. O. od samego początku jej założenia charakteryzuje rozwój, to jednak zdaniem moim nie sposób nie rozróżnić w dotychczasowej historii P. K. O. trzech zasadniczych okresów, które wypuklają się z całą wyrazistością. Okres pierwszy to lata 1919 — 1923, okres drugi od r. 1924 — 1927, a wreszcie okres trzeci od r. 1928 do chwili obecnej.

Okres pierwszy nazwałbym okresem mniej lub więcej skutecznego poszukiwania form organizacji i działalności instytucji. Charakterystycznym dla tego okresu jest wybitna supremacja obrotu czekowego nad obrotem oszczędnościowym, co było do pewnego stopnia usprawiedliwione okresem inflacji. W działalności kredytowej charakterystyczną jest rozbudowa kredytów bezpośrednich indywidualnych, co jednak było wysoce niewłaściwe, nie odpowiadało bowiem ani charakterowi instytucji, ani jej założeniu, a w konsekwencji na dłuższy czas spacyły właściwe jej nastawienie w dziedzinie akcji kredytowej, a nawet przyniosło instytucji straty.

Okres drugi, który rozpoczyna się od wprowadzenia złotego, nazwałbym okresem częściowej krystalizacji form organizacyjnych. Charakterystycznym dla tego okresu jest właściwy początek rozwoju obrotu oszczędnościowego, oraz, jeśli chodzi o interesy czynne, pewne częściowe cofnięcie się z niewłaściwej drogi akcji kredytowej bezpośredniej, w kierunku działalności kredytowej pośredniej. W okresie tym nie zostały jednak wykorzystane szerokie możliwości rozwoju i zasięgu instytucji, ani też nie zostały wytknięte ściśle wytyczne polityki kredytowej. Wreszcie trzeci okres najbardziej znamienity i owocny w dotychczasowej historii P. K. O., to lata 1928 — 1932, to okres całkowitej stabilizacji form organizacyjnych, wszechstronnego ich udoskonalenia, a wreszcie okres olbrzymiej ekspansji i rozwoju instytucji. Ażeby nie być gołosłownym przytoczę przynajmniej ogólnikowo najważniejsze momenty organizacyjne i rozwojowe tego okresu. Przedewszystkiem więc wymienić należy przebudowę wewnętrznej techniki pracy i organizacji P. K. O. i oparcie jej na najbardziej nowoczesnych i doskonałych przesłankach naukowej organizacji. Następnie wymienić trzeba zapoczątkowanie nowego wielkiego działu pracy, jakim są ubezpieczenia na życie. Wreszcie — wydatne zwiększenie zasięgu instytucji w kraju i zagranicą, dzięki zorganizowaniu nowych

oddziałów i ekspozytur oraz założeniu Instytucji Banku Polska Kasa Opieki, działającej na terenie Francji, Ameryki Południowej, a w najbliższym czasie — na terenie Palestyny i Ameryki Północnej. Jeśli chodzi o działalność kredytową instytucji, to dopiero w tym okresie znalazła ona swój właściwy wyraz w postaci celowej akcji długoterminowych kredytów pośrednich. W końcu dopiero ten okres przypada na zapoczątkowanie szeroko zakrojonej akcji propagandowej oraz nawiązanie ścisłego kontaktu z zagranicznymi instytucjami oszczędnościowymi.

Po tych uwagach, charakteryzujących w przekroju najbardziej ogólnym fazy rozwojowe P. K. O., przejdę do omówienia rozwoju zasadniczych działań pracy instytucji.

Działalność oszczędnościową rozpoczęła P. K. O. już w roku 1920, jednak niestaość waluty, a więc brak zasadniczego warunku do zaistnienia i rozwoju oszczędności pieniężnych sprawiła, że okres pierwszych 4½ lat działalności nie przyniósł w tym kierunku pozytywnych rezultatów. Wprawdzie instytucja dążąc do zabezpieczenia niezniszczalności wkładów, wprowadziła w roku 1923 system przyjmowania wkładów obliczonych w złocie, a za podstawę obliczenia przyjęto 6% bony złote, jednak innowacja ta nie mogła mieć decydującego wpływu na całokształt zagadnienia oszczędności. Racjonalny rozwój działalności P. K. O. na polu oszczędnościowym mógł rozpocząć się dopiero z chwilą stabilizacji waluty i wprowadzenia złotego, a więc od drugiej połowy 1924 r. Załamanie się jednak złotego już w lipcu 1925 r. i przeszło roczny okres wahań kursu naszej waluty wpłynął do pewnego stopnia hamującą na tempo wzrostu kapitalizacji. Dokonana w sierpniu 1926 r. faktyczna stabilizacja złotego, a znajdująca wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 października i 15 listopada 1927 r. przyczyniła się do zupełnego ugruntowania zaufania do naszej waluty i stworzyła realne i trwałe podstawy dla rozwoju oszczędności. Od tej chwili obrót oszczędnościowy P. K. O., oparty na zdrowych zasadach, ma tendencję stałego rozwoju, który szczególnie silnie daje się zaobserwować w kilku ostatnich latach działalności instytucji.

Badając rozwój działalności oszczędnościowej P. K. O., musimy zwrócić uwagę na dwa zasadnicze jego momenty: kwotowy i ilościowy. Moment rozwoju kwotowego znajduje realny wyraz we wzroście salda wkładów na książeczkach oszczędnościowych, wzrost ilościowy — w rosnącej z roku na rok liczbie oszczędzających.

Jeśli chodzi o rozwój kwotowy działalności oszczędnościowej P. K. O., to w okresie lat od 1924 — 1932 wkłady oszczędnościowe wzrosły z kwoty 7 milj. zł. do kwoty 445 milj. zł., czyli o 438 milj. zł. w ciągu lat 8. Wzrost ten mówi sam za siebie i nie wymaga komentarzy. Bardzo pomyślnie, a nieznanym porównania gdzieś indziej wyniki osiągnęła P. K. O. w roku 1932. Przyrost kapitału oszczędnościowego w ciągu tego ostatniego roku wynosił ogółem 115 milj. zł. Cyfra ta jest najlepszym sprawdzianem głębokiego zaufania, jakie zaskarbiła sobie P. K. O. wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Ten pomyślny wynik jest tem bardziej znamienity, że osiągnięty został w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Przechodząc do wzrostu ilościowego wkładów oszczędnościowych w P. K. O., a więc do wzrostu liczby oszczędzających w tej instytucji, przekonamy się, że liczba oszczędzających wzrosła z cyfry 58 tysięcy w r. 1924 do cyfry 953 tysięcy w końcu 1932 r., a więc wzrosła w tym czasie przeszło 16-stokrotnie. Gdy w roku 1924 jedna książeczka oszczędnościowa P. K. O. przypadała przeciętnie na 500 mieszkańców, to w roku 1930 już co 50-ty mieszkaniec posiadał książeczkę oszczędnościową P. K. O., zaś w 1932 r. już co 33 obywatel posiadał książeczkę P. K. O. W jednym tylko 1932 r. wydała P. K. O. blisko 300 ty-

sięcy nowych książeczek, czyli przeciętny dzienny przyrost liczby książeczek wynosił blisko 1000 książeczek.

Różnorodność form oszczędzania, szeroki zasięg instytucji, a wreszcie jej popularność sprawiła, że z usług P. K. O., szczególnie jeśli mowa o obrocie oszczędnościowym, korzystają wszystkie sfery społeczeństwa i to na całym obszarze Państwa.

Największą grupę oszczędzających pod względem ilościowym stanowił świat pracowników umysłowych (blisko 29% ogólnej liczby oszczędzających), następną bardzo liczną grupę stanowiła młodzież szkolna i dzieci (przeszło 25%), a wreszcie rzemieślnicy i robotnicy (ponad 17%). Udział ilościowy sfer handlowych i rolniczych jest stosunkowo niewielki. Jeśli chodzi o stosunkowo mały udział ilościowy sfer rolniczych w akcji oszczędnościowej P. K. O., to przyczyny należy szukać w najniższym uświadomieniu ekonomicznym tych sfer ludności. Celowa propaganda instytucji, skierowana w tym kierunku, niewątpliwie przyniesie pożądane rezultaty, bowiem możliwości na tym terenie, szczególnie u nas, w państwie o charakterze wybitnie rolniczym, są bardzo znaczne. Biorąc pod uwagę kwotowy udział poszczególnych warstw społeczeństwa w obrocie oszczędnościowym P. K. O., wykazana poniżej kolejność poszczególnych grup społecznych ulegnie oczywiście zmianie. Tak więc młodzież szkolna, która z punktu widzenia ilościowego zajmuje jedno z pierwszych miejsc, pod względem sumy zgromadzonych w P. K. O. oszczędności spadnie na jedno z końcowych miejsc. Natomiast grupy ilościowo mniejsze (wolne zawody, handlowcy i t. p.), jednak rozporządzające większymi zasobami finansowymi, zajmą w tym układzie jedno z pierwszych miejsc.

Omawiając działalność oszczędnościową P. K. O., popęnilibyśmy nieścisłość, pomijając milczeniem bardzo ważny — z punktu widzenia społecznego i gospodarczego — moment zorganizowania przez P. K. O. ruchu oszczędnościowego wśród naszej emigracji. Postulat ten został zrealizowany przez P. K. O. w 1929 r. Z inicjatywy P. K. O. utworzony został „Bank Polska Kasa Opieki” spółka akcyjna o kapitale zakładowym 2. 550.000 zł. Pierwszy oddział tego banku otwarty został w Paryżu dnia 4 lutego 1930 r., zaś następnie, ekspozytura prowincjonalna w północnej Francji w Lens. W chwili obecnej prace banku idą przedewszystkiem w kierunku zogniskowania ruchu oszczędnościowego i przekazowego polskiej emigracji na terenie Francji.

Nie ograniczając się wyłącznie do terenu emigracji polskiej we Francji, P. K. O., przy współdziałaniu wspomnianego banku, rozszerzyła swą działalność również na emigrację sezonową do Niemiec narazie w tym kierunku, że w punktach granicznych, przez które powraca największa ilość emigracji z Niemiec do Polski i odwrotnie, utworzone zostały kantory wymiany. Kantory te mają na celu ułatwić naszej emigracji sezonowej wymianę obcych walut na złote po kursach najbardziej dla emigrantów korzystnych, oraz wydawanie książeczek oszczędnościowych P. K. O. O potrzebie tego rodzaju placówek i ich zasięgu świadczy najdowodniej fakt, że przeszło 80% emigrantów, powracających do Kraju, korzystało z ich usług.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O. powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos - Aircs (Argentyna) pod nazwą „Banco Polaco Polska Kasa Opieki S. A.” Celem banku jest zorganizowanie obrotu oszczędnościowego i przekazowego naszej emigracji, zamieszkałej na terenie Ameryki Południowej. Ponadto w najbliższym czasie zostanie zorganizowany oddział Banku P. K. O. w Palestynie z siedzibą w Tel - Avivie.

Akcja oszczędnościowa P. K. O. na terenie naszej emigracji ma bardzo doniosłe znaczenie zarówno natury gospodarczej, jak i społecznej. Z jednej bowiem strony roztoczenie opieki nad oszczędnościami emigracji przez instytucję państwową

i nadanie tej akcji pewnych form stałych, daje rękojmię pewności i niezniszczalności powierzonych kapitałów oraz ochronę przed wyzyskiem i nadużyciami ze strony pokątnych banków, działających na tamtejszym terenie, z drugiej zaś strony — lokowanie oszczędności w kraju stwarza dla emigracji pewną więź moralną i materialną z Ojczyzną. Jeśli zaś chodzi o punkt widzenia gospodarczy, to należy podkreślić, iż kapitały składane przez naszą emigrację odznaczają się wybitną stałością i mają charakter wkładów oszczędnościowych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Kapitały te są jeszcze dziś w kwotach bezwzględnych niewielkie, wynoszą bowiem w P. K. O. i w Banku Polska Kasa Opieki łącznie około 10 milj., złożonych w ciągu lat 1928—1932 oraz około 30 milj. złotych wkładów zwaloryzowanych przez P. K. O., a pochodzących z wkładów wpłaconych swego czasu (1919—1922) w walutach pełnowartościowych do dawnej P. K. K. P., a następnie przekazanych w markach polskich do P. K. O. Stały jednak i systematyczny wzrost tej pierwszej grupy wkładów pod względem kwotowym i ilościowym oraz przykłady wzięte z emigracji innych państw (Italja, Czechosłowacja), pozwalają przypuszczać, że w krótkim czasie stanowiąc będą one poważną pozycję w ogólnym bilansie kapitalizacji polskiej.

Podobnie, jak w swej działalności oszczędnościowej, instytucja dąży do gromadzenia drobnych oszczędności i umożliwia oszczędzanie najszerszym warstwom społeczeństwa, tak w swej działalności ubezpieczeniowej stara się dotrzeć również do szerokich mas ludności i w granicach ich finansowych możliwości zabezpieczyć im przyszłość i dobrobyt.

Ubezpieczenia na życie w P. K. O. są więc, podobnie jak oszczędności, drogą do zabezpieczenia sobie i bliskim lepsze- go jutra.

System dobrowolnych popularnych ubezpieczeń na życie, tak bardzo rozpowszechniony zagranicą, zyskał sobie u nas prawo obywatelstwa, dzięki uruchomieniu tego kierunku działalności w P. K. O. Działalność ubezpieczeniową wprowadziła P. K. O. stosunkowo niedawno, gdyż dopiero w drugiej połowie 1928 roku.

Popularny charakter tych ubezpieczeń, korzyści i łatwość ich zawierania sprawiły, iż działalność ubezpieczeniowa P. K. O. rozwinęła się bardzo szybko i czyni z roku na rok ogromne postępy, czego dowodem rosnąca szybko cyfra wydanych polis ubezpieczeniowych i suma ubezpieczeń.

Rozwój działalności ubezpieczeniowej P. K. O. od chwili jej rozpoczęcia, t. j. od połowy 1928 r. do końca 1932 r. przedstawia się następująco:

	milj. zł.
na koniec 1928 r. wydała P. K. O.	6.030 polis na 18.8
„ „ 1929 r. „ „	15.507 „ „ 54.5
„ „ 1930 r. „ „	39.059 „ „ 103.8
„ „ 1931 r. „ „	78.120 „ „ 164.2
„ „ 1932 r. „ „	114.278 „ „ 216.3

tak więc w okresie $4\frac{1}{2}$ lat liczba wystawionych przez Dział Ubezpieczeń polis wzrosła z 6 tysięcy sztuk do 114 tysięcy szt., suma ubezpieczenia z 18 milj. zł. do 216 milj. zł. Jednocześnie ze wzrostem operacji Działu Ubezpieczeń rozbudowany został w latach 1929—1932 bardzo wydatnie aparat akwizycyjny tego działu. W obecnej chwili aparat ten stanowi przeszło 800 agentur ubezpieczeniowych oraz gęsta sieć urzędów pocztowych.

Dotychczasowe wyniki, jakie w okresie 4 lat istnienia Działu Ubezpieczeń na życie osiągnęła instytucja, świadczą dowodnie o celowości i należytem postawieniu tego kierunku działalności P. K. O. W całokształcie zaś pracy instytucji na polu oszczędnościowym, działalność ubezpieczeniowa już dziś odgrywa poważną rolę, która w miarę rozwoju aparatu akwizycyjnego i propagandowego będzie stale rosła i potężniała.

Trzecim wreszcie kierunkiem działalności P. K. O., który ma znaczenie dla kapitalizacji wewnętrznej, a w szczególności podnosi dodatnie skutki gospodarcze tego zagadnienia — jest obrót czekowy. O ile jednak działalność oszczędnościowa i ubezpieczeniowa P. K. O. wywiera bezpośredni wpływ na wzrost kapitałów rodzimych, to obrót czekowy wpływa pośrednio na rozwój kapitalizacji. Wpływ ten jest dwójakiego rodzaju. Tak więc obrót czekowy P. K. O., stanowiąc poważną część ogólnych obrotów czekowych w państwie, wpływa bardzo wydatnie na przyspieszenie obiegu pieniężnego, dając zaś możliwość zawierania transakcyj sposobem rozrachunkowym, zwalnia znaczną część znaków obiegowych i w ten sposób staje się uzupełnieniem obiegu pieniężnego, a nawet w znacznej mierze środkiem zastępczym odnośnie funkcji płatniczych pieniądza. Transakcje dokonywane sposobem obrachunkowym, a więc przelewowym, odbywają się bez konieczności angażowania efektywnych środków pieniężnych, które, będąc tylko realnym zabezpieczeniem tych operacji, znajdują się w depozycie tej czy innej instytucji finansowej. To zabezpieczenie, znajdujące wyraz w saldzie kredytowym rachunków czekowych, stanowi dla instytucji pewien mniejszy lub większy kapitał obrotowy. Należy podkreślić, iż kapitał ten podlega znacznie- szym i częstszym wahanom, niż to ma miejsce w stosunku do kapitałów pochodzących z obrotu oszczędnościowego. Ponieważ jednak granice i czasokresy tych wahań w normalnym przebiegu życia gospodarczego możliwe są do ustalenia, przeto instytucja prowadząca obrót czekowy ma dzięki niemu pewien stały kapitał, który, przy zachowaniu odpowiednich rezerw płynnych może zużytkować celowo dla życia gospodarczego.

Saldo wkładów czekowych wykazuje stałą tendencję wzrostu w latach 1924—1929. Natomiast lata 1930—1932 zaznaczają się pewnem zmniejszeniem pozostałości na rachunkach czekowych, spowodowanem, jak już wspomniałem, ogólną konjunkturą gospodarczą. Stan kapitałów czekowych P. K. O. na koniec 1932 r. wynosił 178 milionów zł. i chociaż ulega on w ciągu poszczególnych miesięcy wahanom, jednak wahania te nie przekraczają 10—15% każdorazowego stanu tych kapitałów. Uwzględniając te wahania oraz moment wysokiej płynności, który zresztą przestrzega P. K. O. stale, pozostała część tych kapitałów mogła instytucja obracać na cele gospodarstwa narodowego drogą rozszerzania swej pośredniej akcji kredytowej. Dzięki temu, kapitały z obrotu czekowego przyczyniły się (acz w mniejszym stopniu niż kapitały obrotu oszczędnościowego) do rozwoju kredytu długoterminowego.

Omówione poprzednio kierunki działalności P. K. O., mianowicie: działalność oszczędnościowa i ubezpieczeniowa instytucji, a pośrednio również i obrót czekowy, składają się na całokształt akcji P. K. O., prowadzonej do odbudowy kapitałów rodzimych.

Ten potężny akumulator energii pieniężnej, jakim jest P. K. O., nie spełniałby swej roli gospodarczej należycie, gdyby ograniczał się tylko do biernej roli gromadzenia kapitałów. Tak jednak nie jest. Musimy bowiem pamiętać, że obok głównego zadania, jakim jest akumulacja kapitałów, P. K. O. prowadzi szeroką działalność kredytową pośrednią, która ma właśnie na celu zasilanie życia gospodarczego ożywczym źródłem kredytu długoterminowego.

Analizując politykę kredytową P. K. O., możemy z łatwością zaobserwować, iż okres pierwszych lat jej działalności cechowało nastawienie w kierunku akcji kredytowej bezpośredniej o charakterze krótkoterminowym. Wchodziły więc tu w grę kredyty wekslowe udzielane osobom fizycznym, kredyty udzielane osobom prawnym, a wreszcie pożyczki lombardowe pod zastaw papierów wartościowych. Działalność kredytowa pośrednia o charakterze długoterminowym, w postaci skupu pa-

pierów wartościowych o stałym oprocentowaniu, usunięta jest w tym okresie na plan dalszy. Z biegiem czasu jednak, na skutek wymagań życia gospodarczego i w miarę poczynionych doświadczeń, polityka kredytowa instytucji ulega stopniowym zmianom, w kierunku ograniczenia bezpośredniej akcji kredytowej na korzyść akcji pośredniej. Pierwszym przejawem tych zmian było zaniechanie przez P. K. O. (w r. 1926) udzielania kredytów indywidualnych i ograniczenie akcji kredytowej bezpośredniej do zasilania kredytem komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych oraz do udzielania pożyczek lombardowych. Następnie w połowie 1927 r., na skutek wzajemnego porozumienia P. K. O. z Ministerstwem Skarbu oraz Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym, nastąpiło przejście przez te instytucje kredytowania komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych, zaś P. K. O. ograniczyła się do udzielania pożyczek lombardowych i do skupu weksli i akceptów. Począwszy więc od roku 1928 punkt ciężkości polityki kredytowej P. K. O. przesunięty został na działalność kredytową pośrednią o charakterze długoterminowym, zaś akcja kredytowa bezpośrednia została wydatnie ograniczona. Intensywna działalność kredytowa pośrednia P. K. O. znajduje swój wyraz w szybkim i znacznym powiększeniu portfela papierów wartościowych, na który składają się papiery wartościowe państwowe, obligacje i listy zastawne banków państwowych oraz towarzystw kredytowych Ziemskich i miejskich.

To przesunięcie w latach 1927 — 1928 punktu ciężkości akcji kredytowej P. K. O. na korzyść kredytów pośrednich uwidacznia się najlepiej w zestawieniu porównawczym tych kredytów, udzielonych w okresie lat 1924 — 1932. Gdy w latach 1924 — 1925 kredyty bezpośrednie wynosiły przeszło 60% ogólnej kwoty kredytów udzielonych przez P. K. O., zaś w latach 1926 — 1927 stosunek ten wahał się w granicach 30 — 40%, to w następnych latach spada on poniżej 20% i wynosi w r. 1928 — 15%, w r. 1929 — 12%, zaś w r. 1930 i 1932 zaledwie 5%. Inaczej mówiąc, gdy w latach 1924 — 1927 kredyty bezpośrednie bądź majoryzowały kredyty pośrednie, bądź też stanowiły znaczny odsetek ogólnej kwoty kredytów P. K. O., to w następnych latach stosunek ten odwraca się i w ostatnim 1932 r. wyraża się cyfrą przeciętną 95% dla kredytów pośrednich i zaledwie 5% dla kredytów bezpośrednich.

Przechodząc do oceny działalności kredytowej P. K. O., musimy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy to przesunięcie punktu ciężkości akcji kredytowej P. K. O., jakie obserwujemy w latach ostatnich na korzyść kredytów pośrednich, jest wskazane i celowe? Biorąc rzecz całkowicie obiektywnie, więc zarówno z punktu widzenia ogólnogospodarczego, jak i na płaszczyźnie samej instytucji, odpowiedzią należy twierdzić. P. K. O., jako instytucja mająca powierzone sobie bardzo znaczne kapitały, będące wynikiem oszczędności społeczeństwa i ciesząca się szczególnie zaufaniem najszerszych warstw ludności, winna otaczać te kapitały specjalną pieczą i chronić najsukuteczniej przed możliwością jakichkolwiek strat. Kapitały uzyskane od szerokich warstw społecznych wtenczas najlepiej tym warstwom służą, jeśli nie są narażone na żadne ryzyko i straty. Pieniądz źle ulokowany przez instytucję finansową, przynosi podwójną szkodę. Instytucji — dlatego, że podrywa zaufanie, społeczeństwu — gdyż podtrzymuje i ułatwia wykonywanie niezdrowych lub nierealnych przedsięwzięć.

Obok więc odpowiedniego pogotowia kasowego i płynnych środków finansowych, które, jak wynika z bilansu P. K. O., utrzymywane są stale na bardzo wysokim poziomie, wynosi bowiem stale przeszło 30% kapitałów powierzonych, instytucja winna umieszczać swe kapitały w sposób najbardziej pewny i gwarantujący całkowicie ich niezniszczalność. Tym

momentom odpowiada w pełni lokata w papierach wartościowych odpowiednio dobranych, a więc sposób lokaty uprawiany przez P. K. O. Jeśli bowiem zważymy, iż portfel papierów wartościowych P. K. O. w 95% opiewa na złote w złocie i waluty pełnowartościowe, że obligi te są bądź gwarantowane przez Państwo, bądź też zabezpieczone w całości na hipotekach ziemskich i miejskich, to nie ulega kwestji, że ten sposób lokaty i użytkowania kapitałów powierzonych instytucji, jest bez porównania pewniejszy, niż lokata w jakiegokolwiek innej formie, a przede wszystkim w pożyczkach wekslowych. Najskrupulatniejsza bowiem selekcja materiału wekslowego, szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego i trudności finansowych, nie jest w stanie uchronić wierzyciela przed ewentualnymi stratami. Ponadto w takich chwilach ściągnięcie rozpozyczonego kapitału, gdyby było nawet możliwe, zwiększyłoby lub przyspieszyłoby kryzys ekonomiczny i dlatego z ogólnych względów gospodarczych jest niepożądane. Wprawdzie w okresie kryzysu może nastąpić również spadek papierów wartościowych, ale ich realizacja, chociażby z częściową stratą, zawsze jest łatwiejsza, aniżeli realizacja pożyczek wekslowych.

Należy przytem pamiętać, że papiery wartościowe dadzą się obciążyć zastawem, a więc w pewnym procencie zamienić na płynną gotówkę.

Jeżeli chodzi o celowość lokaty w papierach wartościowych z punktu widzenia jej rentowości, to i w tym względzie dla instytucji, jaką jest P. K. O., lokata ta jest całkowicie korzystna. Biorąc pod uwagę odsetki płacone od wkładów, do obniżenia których instytucja — w dobrze zrozumiałym interesie ogólnym — stale dąży i odsetki osiągnięte od papierów, otrzymuje ona dostateczną rozpiętość na pokrycie niewielkich zresztą kosztów administracyjnych, a nawet do osiągnięcia czystego zysku, który z roku na rok wzrasta.

Przechodząc do omówienia celowości polityki kredytowej P. K. O. z punktu widzenia ogólnogospodarczego, musimy przede wszystkim pamiętać, iż opiekę i pomoc kredytową nad wszystkimi niemal gałęziami życia gospodarczego rozciąga Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny. Instytucje te posiadają odpowiednio rozbudowany aparat rozdzielczy i kontrolujący i są niewątpliwie najbardziej miarodajne do oceny potrzeb kredytowych tej, czy innej gałęzi gospodarstwa oraz najbardziej celowego i skutecznego rozprowadzenia kredytów indywidualnych. P. K. O. ze swej strony, drogą zakupu papierów emitowanych przez te instytucje, udostępnia im płynne kapitały i w ten sposób bezpośrednio przyczynia się do wydatnego rozszerzenia akcji kredytowej o charakterze ogólnogospodarczym, prowadzonej przez instytucje finansowe państwowe. Taki podział ról między P. K. O. z jednej strony, a Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym z drugiej strony, jest niewątpliwie najbardziej wskazany i celowy. Należy pozatem pamiętać, iż lokaty uprawiane przez P. K. O. mają charakter długoterminowy, a więc stanowią źródło kredytów długoterminowych, które umożliwiają konwersję kredytów obciążających tak bardzo nasz przemysł, a przede wszystkim rolnictwo.

W dzisiejszym układzie stosunków na rynku pieniężnym oparcie się na tanim kredycie długoterminowym, odbudowanym dzięki własnym kapitałom oszczędnościowym, jest jednym z najsukuteczniejszych sposobów złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Mówiąc o polityce lokacyjnej P. K. O. podkreślić należy, że instytucja ta w dobrze zrozumiałym interesie ogólnym dąży stale i konsekwentnie do potaniaenia pieniądza i kredytu na wewnętrznym rynku. Dowodem tego jest fakt, iż w ciągu 1932 P. K. O. dwukrotnie obniżyła oprocentowanie wkładów oszczędnościowych schodząc z 7% do 5% w stosunku rocznym. W ślad

za P. K. O. poszły również komunalne kasy oszczędności. Ponadto również w interesie potaniania kredytu P. K. O. już w początku 1932 r. zgodziła się na obniżenie oprocentowania listów zastawnych i obligacji ziemskich, znajdujących się w jej portfelu, rezygnując tem samem w imię interesu ogólnego ze znacznej części swych zysków.

Przedstawiłem Panom w ogólnym zarysie rozwój najważniejszych działów pracy P. K. O. Reasumując powyższe uwagi chciałbym raz jeszcze podkreślić, iż tempo rozwojowe, jakie cechuje działalność P. K. O., nie znajduje porównania gdzieindziej. Ta stała i szybka dynamika rozwojowa P. K. O. sprawiła, że dziś instytucja nasza jest nie tylko największą instytucją oszczędnościową w Polsce, lecz również jest jedną z największych w Europie, pod względem zaś techniki pracy i sprawności wewnętrznej organizacji służy niejednokrotnie za wzór najpoważniejszym i najstarszym organizacjom oszczędnościowym zagranicą.

Z kolei rzeczy przejdę do omówienia roli urzędów pocztowych w działalności P. K. O.

Rola, jaką odgrywają w pracy P. K. O. urzędy pocztowe, jest niewątpliwie poważna i wszechstronna. Nie ogranicza się ona jedynie do działalności oszczędnościowej P. K. O., lecz obejmuje w pewnym zakresie działalność ubezpieczeniową i obrót czekowy instytucji.

Największe usługi oddają urzędy pocztowe oczywiście w zakresie gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Wielka liczba zbiornic w postaci przeszło 3½ tysiąca urzędów pocztowych rozsianych na całym terenie państwa, stwarza gęstą sieć placówek, dzięki którym P. K. O. swą akcją oszczędnościową dociera do najodleglejszych od centrów zakątków Polski. Aczkolwiek pod względem kwotowym wypłaty i wpłaty na książeczki P. K. O. uskuteczniane na pośrednictwem urzędów pocztowych są jednostkowo z reguły niewielkie, to jednak ze względu na ich znaczną ilość, stanowią bardzo poważny udział w ruchu oszczędnościowym instytucji. Jeśli chodzi o wyniki kwotowe, a więc o kwotę wypłat i wpłat oszczędnościowych, to i pod tym względem urzędy pocztowe odgrywają poważną rolę, chociaż, jak już zaznaczyłem, operacje za pośrednictwem urzędów pocztowych opiewają jednostkowo na niewielkie kwoty.

W zakresie działalności ubezpieczeniowej P. K. O. — rola urzędów pocztowych jest również bardzo poważna. Struktura ubezpieczeń na życie P. K. O. jest tego rodzaju, że ubezpieczenia te mają charakter drobnych ubezpieczeń ludowych, obliczonych na szerokie warstwy społeczeństwa. Jeśli do tego dodamy, że zawarcie ubezpieczenia pozbawione jest wszelkich zbędnych formalności, badań lekarskich i zawiłej procedury, to wszystkie te fakty razem wzięte pozwalają mieć pewność, iż w rozwoju, tego stosunkowo młodego działu pracy P. K. O., urzędy pocztowe odegrają poważną rolę.

W okresie minionych 4 lat istnienia Działu Ubezpieczeń na Życie urzędy pocztowe nie odegrały jeszcze tej roli, jaką niewątpliwie w przyszłości będą mogły się wykazać. W ogólnej ilości wniosków ubezpieczeniowych przyjętych przez P. K. O., akwizycja urzędów pocztowych wynosi niecałe 3%, co stanowi około 3.000 polis ubezpieczeniowych, a więc jeszcze stosunkowo bardzo niewiele. W miarę jednak szerszego zainteresowania się pracowników urzędów pocztowych akcją ubezpieczeniową P. K. O. — udział ich w ogólnej ilości ubezpieczeń będzie wydatnie i szybko wzrastał.

W zakresie obrotu czekowego P. K. O. rola urzędów pocztowych z natury rzeczy jest ograniczona i sprowadza się wyłącznie do przyjmowania wpłat na konta obrotu czekowego oraz do uskuteczniania wypłat przekazów czekowych P. K. O. Natomiast najstotniejsza i najważniejsza dziedzina obrotu czekowego, jaką jest obrót bezgotówkowy, załatwiana jest całkowicie i wy-

łącznie w ramach samej instytucji. Jest to oczywiście zrozumiałe i konieczne ze względu na charakter ściśle rozrachunkowy operacji bezgotówkowych. Nie chcę bynajmniej umniejszać roli urzędów pocztowych w obrocie czekowym P. K. O., muszę jednak podkreślić, iż w tej dziedzinie funkcje urzędów pocztowych są raczej drugoplanowe. W ogólnej sumie obrotu czekowego P. K. O. obrót dokonany za pośrednictwem poczty w roku 1932 waha się w granicach 22%. Należy mniemać, iż w miarę ożywiania się życia gospodarczego, udział poczty w tych obrotach będzie wzrastał. Jak już jednak zaznaczyłem, operacje te liczebnie nie są wykładnikiem istotnej treści obrotu czekowego P. K. O., którego podstawę stanowią przecież operacje bezgotówkowe. Biorąc pod uwagę finansową stronę tych operacji dokonanych przez urzędy pocztowe, należy zauważyć, że nie są one dla instytucji naszej rentowne, już chociażby dlatego, iż opiewają z reguły na bardzo niewielkie jednostkowo kwoty.

Mówiąc o współpracy urzędów pocztowych z P. K. O. należy również pamiętać, iż przyjmują one udział w działalności inkasowej P. K. O. w zakresie inkasa weksli. W roku 1932 na ogólną liczbę 200 tysięcy weksli przyjętych do inkasa, przeszło 80 tysięcy weksli przypadło na inkaso w urzędach pocztowych. Z dniem 1 września 1932 r. udział urzędów pocztowych w działalności inkasowej P. K. O. wykazuje szybki wzrost, a to w związku z zawarciem specjalnej umowy między P. K. O. a Zarządem Poczty, która stwarza dla klienteli bardzo dogodne warunki inkasa za pośrednictwem urzędów pocztowych.

W uwagach powyższych skreśliłem w ramach ogólnych zakres pracy, jaki spełniają urzędy pocztowe w działalności P. K. O. Zakres tej pracy jest niewątpliwie szeroki i doniosły. Mówiąc o pracy urzędów pocztowych dla P. K. O. nie należy jednak sądzić, iż P. K. O. korzysta jedynie z usług urzędów pocztowych nie dając wzajemian żadnego ekwiwalentu. Jak to panom dobrze wiadomo tak nie jest. Między P. K. O. a urzędami pocztowymi, względnie Zarządem Poczty istnieje stosunek wzajemnych usług i świadczeń. Świadczenia P. K. O., jako ekwiwalent usług otrzymywanych od urzędów pocztowych, mają różnorodną formę. Przedewszystkiem więc P. K. O. dostarcza stale Zarządowi Poczty pewnej części swych kapitałów obrotowych na wypłaty uskuteczniane na rachunek P. K. O. w obrocie oszczędnościowym i czekowym. Dotacja ta pokrywa zawsze w 100% wypłaty uskuteczniane na rachunek P. K. O., a niejednokrotnie znacznie je przewyższa. Na ultimo 1932 r. gotówka P. K. O. w urzędach pocztowych i dotacje gotówkowe na wypłaty P. K. O. wynosiły łącznie ponad 47 milj. zł. Świadczenia uzyskane przez P. K. O. od urzędów pocztowych i ryczałt za przesyłki pocztowe instytucji znajdują odpowiednik w pozycji opłat dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów — wynoszącej w bilansie P. K. O. w roku 1932 kwotę 3 milj. 259 tysięcy złotych. Jeżeli chodzi o bezpośrednie świadczenia P. K. O. na rzecz pracowników poczty, to znajduje ona wyraz przede wszystkim w dość poważnych kwotach przyznawanych rokrocznie z czystego zysku P. K. O. do dyspozycji Ministerstwa Poczty i Telegrafów na nagrody dla pracowników pocztowych zatrudnionych dla P. K. O. Niezależnie od tego P. K. O. wypłaca co roku szereg nagród tym urzędnikom pocztowym, którzy wykazują się szczególnie dobrymi wynikami w obrocie oszczędnościowym. Jeżeli chodzi o działalność ubezpieczeniową P. K. O., to i w tym zakresie urzędnicy pocztowi otrzymują należny ekwiwalent za swą pracę w postaci prowizji akwizycyjnej i prowizji inkasowej, ustalonej rozporządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 12 maja 1928 r. Prowizja akwizycyjna wynosi 25% rocznej składki od każdego pozyskanego a przyjętego przez Dział Ubezpieczeń wniosku, z czego 2½% przypada na rzecz Ministerstwa Poczty i Telegrafów, pozostałe zaś 22½% otrzymuje urzędnik, który ubezpieczenia przyjął. Prowizja inka-

sowa wynosi 5% każdomiesięcznej składki, z czego 2% przypada na rzecz Zarządu Poczty i Telegrafów, pozostałe zaś 3% otrzymują w równych częściach urzędnik zatrudniony przy tej czynności i listonosz który składkę inkasuje. Uwagi powyższe w rzucie ogólnym przedstawiają wzajemność usług i świadczeń, jakie zachodzą między Zarządem Poczty i Telegrafów a P. K. O. Oczywiście trudno jest dokładnie stwierdzić lub ująć w ścisłe kategorie rachunkowe wzajemność tego stosunku. Nie jest to jednak ważne. Punkt ciężkości zagadnienia leży w tym, że praca, jaką spełnia P. K. O. i urzędy pocztowe w charakterze czy to zbiornic, czy też agencji ubezpieczeniowych, jest pracą pionierską, mającą na celu podniesienie dobrobytu społeczeństwa i uświadomienia ekonomicznego szerokich warstw ludności. Ta praca państwowa nad odbudową kapitalizacji wewnętrznej, jest najważniejszym probierzem do ścisłego współdziałania między P. K. O. a urzędami pocztowymi. Aby jednak w pracy tej można było osiągnąć jaknajlepsze rezultaty, nie wystarczą harmonijne stosunki i pełne zrozumienia stanowisko Zarządu Poczty, jakie obserwujemy w ostatnich kilku latach do zadań i poczynań P. K. O. Nieodzowne jest również osiągnięcie pełnego zrozumienia przez szerokie rzesze urzędników pocztowych, że w służbie dla Państwa, obok sumiennego wypełniania swych obowiązków, muszą oni spełniać doniosłą rolę propagatorów i pionierów uświadamiania szerokich warstw społeczeństwa o korzyściach indywidualnych i ogólnych, płynących z oszczęd-

ności i przezorności. Podstawowym warunkiem tej roli jest dobra obsługa klientów, która polega nie tylko na szybkim załatwianiu zleceń, lecz również na uprzejmem i chętnym traktowaniu klientów, udzielaniu fachowych rad i wskazówek, a wreszcie umiejętnym i rzeczowym rozpraszaniu nieuzasadnionych wątpliwości i zażaleń klientów.

Ta wychowawcza a należyte pojęta i wykonana rola urzędników pocztowych, rozsianych na całym obszarze Państwa i mających bezpośredni kontakt z wszelkimi warstwami społeczeństwa, może i powinna przynieść obfity plon w dziedzinie akumulacji kapitałów i podniesienia stopnia uświadomienia ekonomicznego społeczeństwa. Plon ten będzie tem większy i tem łatwiejszy do osiągnięcia, im szersze zastępy pracowników pocztowych wezmą udział w tej odbudowie dobrobytu i uświadamienia gospodarczego w Polsce.

To też wszyscyśmy, — zarówno urzędnicy P. K. O., jak i szeroki ogół pracowników poczty, winni pamiętać, iż tworzymy jedną wielką pokojową armję, która w swej codziennej pracy ma wytknięty jeden wielki wspólny cel — pracę nad ugruntowaniem potęgi gospodarczej państwa; winniśmy pamiętać i wpajać w umysły innych głębokie słowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego, że: „Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie”.

USTA WODAWCZE UREGULOWANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON”).

Mr. LEON KUROWSKI, Starszy Asystent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Zadaniem, które sobie postawiłem, jest krytyczne przedstawienie postanowień rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz. U. Nr. 38, poz. 379) oraz z dn. 21 października 1932 r. w sprawie zmian rozporządzenia przed chwilą cytowanego (Dz. U. Nr. 91, poz. 781), o ile rozporządzenia te normują działalność gospodarczą przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Rozpatrzę jednak tylko zagadnienia ogólne, dotyczące całokształtu działalności przedsiębiorstwa, nie wdając się w różnice, powodowane różnorodnością agend (np. poczta, a telegraf.).

Ażeby zadanie tak pojęte wykonać, przedewszystkiem nakreślę program zagadnień, które ustawodawca musiał rozwiązać, o ile chciał dać całkowite, wyczerpujące unormowanie działalności przedsiębiorstwa. Dopiero na podstawie tego programu zagadnień, przystąpią do merytorycznego przedstawienia norm, które zawierają cytowane rozporządzenia.

Przedsiębiorstwo — jakiegolwiek weźmie się pod uwagę — ma pewną cechę wspólną z każdą istotą żyjącą, mianowicie: ażeby przedsiębiorstwo to istniało, musi powstać. Powstanie jego da się porównać do narodzenia istoty żywej. Analogicznie do tego da się pomyśleć również i śmierć przedsiębiorstwa — likwidacja jego działalności. Są to dwa nadzwyczajne wypadki w życiu przedsiębiorstwa. Cechą charakterystyczną powstania przedsię-

biorstwa jest zdobycie dla niego kapitału, zdobycie środków, które umożliwiają działalność produkcyjną. Cechą charakterystyczną likwidacji przedsiębiorstwa jest zwrot kapitałów inwestowanych w to przedsiębiorstwo. Jednakże nie można mówić tylko o powstaniu i tylko o likwidacji przedsiębiorstwa. Mogą zachodzić również i inne nadzwyczajne wypadki w jego życiu. Mianowicie do pewnego stopnia spokrewnione z powstaniem przedsiębiorstwa i zdobyciem kapitałów dla niego jest rozszerzanie tego przedsiębiorstwa, a zatem zdobywanie kapitałów na to rozszerzanie. Podobnie pewne pokrewieństwo z likwidacją przedsiębiorstwa ma zwrot wypożyczonych kapitałów, wykonanie swoich zobowiązań w stosunku do kapitalistów, którzy pozwolili na eksploatację przedsiębiorstwa, ewentualnie na jego rozwój.

W ramach tak zakreślonych istnieje normalne funkcjonowanie przedsiębiorstwa, normalna działalność produkcyjna, której najlepsze odbicie bodaj znajdziemy w stronie wydatkowej i w stronie dochodowej. Ażeby móc spełniać swoje zadania, przedsiębiorstwo musi ponosić pewne koszty, a z drugiej strony, ażeby móc te koszty ponieść, musi stale zdobywać jakieś środki w celu pokrywania bieżących wydatków. A więc w dziedzinie normalnego gospodarczego funkcjonowania przedsiębiorstwa różnicą trzeba ponoszenie kosztów — stroną wydatkową, oraz zdobywanie dochodów — stroną dochodową.

W ten sposób nakreśliłem te 4 zasadnicze grupy zagadnień, które wylaniają się w odniesieniu do przedsiębiorstw. Reasumuję je. 1) Sfinansowanie powstającego przedsiębiorstwa; 2) sfinansowanie rozszerzenia, rozwoju przedsiębiorstwa; 3) zli-

¹⁾ Odczyt wygłoszony przez Autora w dniu 28 lutego 1933 r. w Wilnie, jest jednym z cyklu odczytów, urządzonych przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Wilnie.

kwidowanie przedsiębiorstwa; 4) zwrot kapitałów zainwestowanych w niem, czy to całkowity, czy też częściowy; 5) ponoszenie kosztów, wydatki przedsiębiorstwa, normalne, zwyczajne; 6) dochody.

Jednakże prócz tych zagadnień rodzi się szereg zagadnień wspólnych dla tych 6 działów. Mianowicie, przedsiębiorstwo musi być prowadzone w sposób planowy; zachodzi zatem konieczność planów finansowych, konieczność budżetowania, i to zarówno budżetowania w dziedzinie finansowania przedsiębiorstwa, jak w dziedzinie likwidacji oraz w dziedzinie normalnego funkcjonowania. Dalej następną wspólną grupą zagadnień są zagadnienia rachunkowe. Działalność przedsiębiorstwa, ażeby można było zdać sobie z niej sprawę, krytycznie do niej podejść, ewentualnie zmodyfikować, wprowadzić jakieś ulepszenia, musi być odzwierciedlona w rachunkach. Wreszcie zagadnieniem, wyrastającym właśnie na tle budżetowania i rachunkowości, jest kwestja kontroli, czyli badania działalności tego przedsiębiorstwa na podstawie całokształtu danych o jego zamierzeniach i o ich wykonaniu, badanie, któreby pozwoliło właśnie wykorzystać te dane, które przyniesie nam rachunkowość. Ostatnią grupą zagadnień będą zagadnienia administracji, organizacji tych podmiotów, które będą wykonywały zasady gospodarowania, które będą się zajmowały budżetowaniem, rachunkozdawstwem i kontrolą.

Wymienione przed chwilą grupy zagadnień, mające naturę ściśle gospodarczą i znaczenie ściśle gospodarcze, muszą być rozwiązane przy tworzeniu jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, a zatem i w ustawodawstwie, normującym działalność Poczty Polskiej musiały również znaleźć swoje miejsce. Do omówienia ich właśnie przystąpię.

Przedewszystkiem jednak muszę wprowadzić pewne zastrzeżenie. Jak wiadomo, przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ posiada samoistną osobowość prawną. Okoliczności ta w znakomitym stopniu charakteryzuje całokształt działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, w szczególności swoiście kształtując stosunki gospodarcze przedsiębiorstwa do Państwa i odwrotnie. Wobec tego dalszą analizę będę przeprowadzał, stale mając na uwadze, że przedsiębiorstwo omawiane tworzy podmiot gospodarczy całkowicie wyodrębniony od podmiotu gospodarczego, jakim jest samo państwo.

Finansowanie przedsiębiorstwa. Jak już mówiłem, trzeba rozróżnić sfinansowanie przedsiębiorstwa, które powstaje, oraz finansowanie dalszego jego rozwoju. Podział ten jest uzasadniony okolicznością, że kapitał potrzebny przy powstawaniu przedsiębiorstwa jest stosunkowo wysoki, a więc odnalezienie go jest rzeczą trudną, przyczem odnalezienie tego kapitału odbywa się w drodze całkiem innej, niż finansowanie rozszerzenia przedsiębiorstwa. Można byłoby na to przytoczyć liczne przykłady z dziedziny, czy to ekonomji politycznej, czy skarbowości. Jednakże w szczegóły tutaj wchodzić nie będę. Ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że finansowanie, powiedziałbym „założycielskie“ przedsiębiorstwa musi mieć cechy inne, niż finansowanie rozszerzające przedsiębiorstwo. Ponieważ „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ jest przedsiębiorstwem państwowym, siłą rzeczy, powołując je do życia, sfinansować musiało je państwo. Tak się też i stało. Normalnie finansowanie odbywa się w ten sposób, że przedsiębiorstwo otrzymuje od kapitalisty pewną sumę pieniędzy, która następnie jest zużywana na nabycie urządzeń potrzebnych dla eksploatacji, dla ruchu przedsiębiorstwa. Możliwe jednakże jest i inne podejście do tej kwestji. Niekoniecznie otrzymuje się kapitał pieniężny; dają się pomyśleć aporty (używam tu terminologii prawa akcyjnego) rzeczowe. Ustawodawstwo nasze obrało właśnie tę drugą drogę, mianowicie przy sfinansowaniu przedsiębiorstwa pocztowego państwo zasadniczo dało mu urządzenie pocztowe, pewne mienie ruchome i nieruchome, oraz — stosunkowo skąpo — wyposażyło w gotówkę. Tłumaczy się to tem, że przecie i przed chwilą powstania przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ insty-

tucja pocztowa u nas istniała, pewne kapitały już w niej były zaangażowane, więc było rzeczą zupełnie racjonalną i logiczną przekazanie tych kapitałów o przeznaczeniu ściśle pocztowem, telegraficznym i telefonicznem nowopowstającemu przedsiębiorstwu.

Wspomniałem zatem, że państwo przekazało — jak to powiada art. 3 rozporządzenia z marca 1928 roku, cały majątek, tak ruchomy, jak i nieruchomy, będący własnością państwa, a przeznaczony do użytku Poczty, Telegrafu i Telefonu, wraz ze wszystkimi prawami i zobowiązaniami do niego się odnoszącymi, oraz z całym istniejącym zapasem gotówki i zapasem materiałów. Jednakże majątek ten nie został przekazany przedsiębiorstwu na własność. Rozporządzenie z r. 1928 powiada, że przedsiębiorstwo tylko obejmuje w zarząd, a zatem uzyskuje jedynie prawo do zarządzania i użytkowania majątku, właścicielem tego majątku pozostaje w dalszym ciągu państwo. Wyplývają stąd doniosłe konsekwencje. Przedsiębiorstwo nie ma prawa zbywania, ani też obciążania tego majątku, jest uprawnione jedynie do zwyczajnego użytkowania. Wyraźnie tę kwestję precyzuje art. 4 rozporządzenia z roku 1928. Mianowicie powiada on, że przedsiębiorstwu nie wolno ani zbywać, ani zamieniać, ani obciążać nieruchomości, natomiast przysługują przedsiębiorstwu prawa, któreby przysługiwały zwykłemu dzierżawcy, t. zn. prawo dalszego wydzierżawienia i wynajmu nieruchomości. W odniesieniu do ruchomości zrobiono wyjątek: przedsiębiorstwo ma prawo je zbywać i oczywiście — wynajmować.

Jak już wspominałem, rozporządzenie z roku 1928 zostało znowelizowane w roku 1932. Nowela przyniosła pewną zmianę w dziedzinie stosunków majątkowych przedsiębiorstwa, utrzymując jednak dawną zasadę, że cały majątek nieruchomy, będący własnością państwa i przekazany przedsiębiorstwu, zostaje oddany jedynie w zarząd powierniczy i użytkowanie. Zmiana natomiast zaszła w odniesieniu do majątku ruchomego. Odtąd majątek ruchomy stał się własnością przedsiębiorstwa, którą może ono zupełnie swobodnie dysponować. Mimo, że majątek nieruchomy jest w dalszym ciągu własnością państwa, został on jednakże wyodrębniony z ogólnego majątku państwowego, co będzie miało bardzo poważne znaczenie w dziedzinie kredytowej.

Jeśli chodzi o ocenę nowego sposobu sfinansowania przedsiębiorstwa, to przedewszystkiem musimy rozważyć, jakie wogóle były możliwości w tym kierunku. Pierwszem wyjściem byłoby zwykle oddanie całego majątku na własność przedsiębiorstwu. Drugim wyjściem — również konsekwentnym i równie logicznem — jest oddanie całokształtu majątku, a więc ruchomego i nieruchomego, w użytkowanie i zarząd. Oddanie majątku na własność ma tę cechę niebezpieczną, że naraża państwo na możliwość aljenacji tego majątku, czego państwo oczywiście chce uniknąć. Na to można powiedzieć, że o ileby państwo chciało zachować swój majątek w całości, to może przekazać go na własność przedsiębiorstwu, zastrzegając jednakże, że majątku tego nie można zbywać, ani obciążać. W ten sposób interes państwa byłby całkowicie zabezpieczony. Natomiast powstałyby poważne korzyści dla przedsiębiorstwa, mianowicie mogłoby ono uzyskiwać kredyt hipoteczny, zabezpieczony tym właśnie majątkiem nieruchomym. Jeśli chodzi o drugi sposób podejścia, t. zn. o przekazanie majątku w zarząd i użytkowanie, to ma on tę cechę ujemną, że majątek taki nie może stać się podstawą uzyskiwania kredytów, a więc przedsiębiorstwo nie mogłoby uzyskać dalszych kapitałów celem rozwoju i rozszerzenia swej działalności. Rozporządzenie pierwotne ujmowało sprawę w sposób logiczny i poprawny, mianowicie obrało drogę przekazania majątku tylko w zarząd i użytkowanie. Ze stanowiska logiki prawniczej nie można nic temu zarzucić, należałoby tylko podkreślić, że nie stwarza się tutaj podstawy dla działalności kredytowej przedsiębiorstwa.

(Dokończenie nastąpi).

BIBLIOTECZKI WĘDROWNE MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

MARJA GAŚSIOROWSKA.

Nawiązując do artykułu umieszczonego w Przeglądzie Teletechnicznym (zesz. 10 z października 1930 r.), w którym omówiłam pierwszy etap w organizacji Bibliotek Wędrownych, chcę w dzisiejszym artykule podsumować wyniki działalności Centrali Bibliotecznej i jej oddziałów w terenie za okres 3½ roku.

Opierając się na konkretnych danych, ujętych w liczby statystyczne, mogę powiedzieć, że czytelnictwo pocztowe stale się rozwija i że włożony w nie trud i kapitał opłacają się.

Dla orientacji pozwolę sobie przypomnieć w jaki sposób odbywają się wypożyczanie książek, obieg i wymiana kompletów.

Każdy punkt, będący ośrodkiem wymiany książek i obsługujący określoną liczbę urzędów, otrzymuje jeden komplet książek (100 tytułów) na okres 6 miesięcy. Po upływie pół roku, otrzymuje nową bibliotekę, zawierającą zupełnie odrębną księgozbiór. Ruchem kompletów kieruje następną instancją — filją, która otrzymuje tyle kompletów, ile posiada punktów pod swym zarządem. Wreszcie przydział tych kompletów zakup, książek, sprzętu (szafki, kartoteki), przygotowanie całego materiału (inwentarze, katalogi, instrukcje), uskutecznia Centrala Bibliotek Wędrownych, która kieruje też ogólną polityką całej sieci bibliotecznej.

Sieć ta w chwili obecnej przedstawia się następująco:

pierwsza ekspedycja bibliotek w dniu 1.X 1929 r. objęła 7 filij i 41 punktów, a mianowicie filje: Pińsk, Baranowicze, Święciany, Równe, Tarnopol, Kołomyja;

druga ekspedycja, wykonana w dniu 1.X 1930 objęła 5 filij i 28 punktów t. j. filje: Stanisławów, Brześć n/B., Wołkowysk, Gdynia, Chojnice.

trzecia ekspedycja z dnia 1.X 1931 objęła 5 filij i 21 punktów t. j. filje: Toruń, Grudziądz, Gdańsk, Stryj i Kamionka Strumiłowa,

czwarta i piąta ekspedycja w kwietniu 1932 i październiku 1932 przeprowadziły tylko wymianę wyczytanych kompletów na nowe.

wreszcie szósta ekspedycja w dniu 1.IV 1933 uzupełniła dawne filje (Toruń, Gdynia) i objęła 4 nowe filje: Przemyśl, Kowel, Bydgoszcz, Tczew z 19 punktami, jak również przeprowadziła wymianę wyczytanych kompletów w 13 punktach.

Zatem do dnia 1.IV 1933 Centrala Bibliotek Wędrownych zorganizowała gólem 21 filij i 109 punktów bibliotecznych z czego 106 punktów obsługuje 1194 urzędy i 7656 pracowników pocztowych, zaś 3 punkty znajdują się na okrętach handlowych.

Zważywszy, że z bibliotek naszych korzystają także i ro-

dziny pocztowców, można oznaczyć, w przybliżeniu, cyfrę czytelników, licząc przeciętnie po 3 osoby na rodzinę, na 22 968. W stosunku do całokształtu sieci urzędów pocztowo-telegraficznych stanowi to:

1194 urzędy = 32% ogólnej liczby . (3 720)

7656 pracowników = 23% ogólnej liczby . (31 965)

Przystępuję z kolei do omówienia księgozbioru.

Centrala wysłała dotychczas w teren 13 300 książek, czyli 133 komplety po 100 tytułów w każdym. Ponieważ każda biblioteczka zawiera 20% książek dla młodzieży, 20% popularnonaukowych i 60% beletrystyki, przeto ogólny księgozbiór posiada

książek dla młodzieży 2 660

książek popularnonaukowych 2 660

beletrystyki 7 980

Razem 13 300

Reasumując powyższe dane mogę określić wyniki pracy bibliotek wędrownych:

a) w kierunku rozbudowy sieci — przygotowanie 112 kompletów do użytku 109 punktów na terenie 21 filij (niektóre punkty mają podwójne komplety),

b) w związku z wymianą wyczytanych kompletów — przygotowanie 21 nowych kompletów i przeprowadzenie 61 obrotów posiadanymi już kompletami. Ogółem przez Centralę przeszły 173 komplety, które obsłużyły 169 placówek od chwili zorganizowania Centrali Bibliotek Wędrownych.

Stan czytelnictwa przedstawia się w cyfrach następująco: ogółem na 5766 pracowników korzystało z bibliotek 2245 osób, czyli 38,9%, książek zaś było w ruchu 101 114.

Zważywszy, że Biblioteczki Wędrowne zawierają księgozbiór starannie dobierny, że uwzględniają najróżnorodniejsze zainteresowania, że obsługują przedweszyskiem Kresy, że docierają drogą pocztową do najdalszych i najmniejszych nawet zakątków kraju, że uczą, dostarczają godziwej rozrywki i spełniają zadanie oświatowe i wychowawcze, śmiało rzec można, że biblioteczki te zorganizowane na rozkaz ś. p. Ministra Ignacego Boernera, otaczane przez Niego stałą i troskliwą opieką, stały się dobrodziejstwem dla pracowników pocztowych i są żywym obrazem troski ś. p. Ministra o ich oświatę i kulturę.

Rozwój sieci bibliotecznej postępuje nadal i, w miarę posiadanych zasobów pieniężnych, będzie ona obejmować stopniowo całą Rzeczpospolitą.

PRZEGLĄD PRASY

Nr. 3 „Archiv für Post und Telegraphie” w artykule „Obrót czekowy a pieniądz” przedstawia korzyści, jakie daje możność wyrównywania pretensyj i załatwiania interesów kupieckich przy pomocy operacji obrotu czekowego.

W następnym artykule opisane są stemple pocztowe, używane do oznaczania przesyłek, przewożonych pocztą lotniczą niemiecką.

Dalszy artykuł omawia urządzenie, zaprowadzone niedawno w urzędzie pocztowym Nürnberg 3, służące do przenoszenia worków z pakietkami z dworca pocztowego do sortowni, gdzie worki te otwiera się i zawarta w nich pocztę odpowiednio opracowuje. Urządzenie to składa się z krążka, do którego umocowany jest uchwyty w rodzaju zacieśniających się obciążków, służących do przytrzymywania worków z ładunkiem pocztowym. Krążki z workami, przyjętymi w punkcie nadawczym dworca pocztowego, przesuwają się po wiszącej szynie ku sortowni, w której worki się otwiera w uproszczony sposób, ponieważ trzymane są one przez uchwyty obciążków sztywną na dół; wystarczy zatem samo rozcięcie sznurka bez zmiany pozycji i bez przetrząsania worka. Ładunek z worków wypada do znajdujących

się na dole przegródek. Odbitki fotograficzne ilustrują opisy. Wspomniane urządzenie przyczyni się nie tylko do uproszczenia pracy, lecz także do polepszenia warunków higienicznych danego działu pracy. W rozstrzygnięciach sądowych zasada, że przewóz przesyłek listowych i paczek za pośrednictwem poczty nie jest wykonywaniem władzy publicznej. W innym rozstrzygnięciu stwierdzenie, że odpowiedzialność poczty nieuzasadniona postanowieniami prawa pocztowego, niema miejsca nawet wówczas, gdy poczta powierzyła doręczanie listów osobom niewłaściwym, osoby te niedostatecznie pouczyła oraz nadzorowała niewystarczająco.

Nr. 12 „Deutsche Verkehrs-Zeitung” w artykule „Poczta i nauka” zawiera przedstawienie stosunku poczty Rzeszy do instytucji naukowych i nauki. Najlepszą miarą zainteresowań zagadnieniami poczty jest załącznik do listopadowego numeru „Archiv für Post und Telegraphie”, zawierający spis prac doktorskich na tematy pocztowe. Spis obejmuje 430 prac, które się pojawiły od r. 1871. Na ostatnie dziesięciolecie przypada 190 prac.